38 — Rocznik XVII. Środa, 17 lutego 1875.

Za Redakcyą odpowiedzialny Bronisław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém 9 mar. 13 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwecy 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 12 marek, w Turcyi 28 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 16 lutego.

Ani przesilenie ministeryalne w Węgrzech, ani przesilenie w Wersalu nie postąpiło od wczoraj krok naprzód, owszem jedno i drugie znajduje się ciągle w stadium domysłów i kombinacyi. Prezes gabinetu węgierskiego przebywa do téj chwili w Wiedniu, dokąd zawezwano wczoraj przewódzcę opozycyi p. Tiszy, którego udział w przyszłym gabinecie żadnéj zdaje się nie ulegać wątpliwości. Kto jednakże stanie na czele nowego gabinetu, jakie osobistości wezmą w nim udział, czy spotkają się w nim, jak to utrzymywano, przywódzcy różnych stronnictw, choć zagadka ta na razie bardzo dziwaczna mniéj zadziwi tych, co wiedzą, że stronnictwa w Węgrzech nie dzielą się według zasad społecznych lub religijnych, jak w innych parlamentach europejskich, ale przeważnie według pojęć osobisto-politycznych — to wszystko jeszcze powleczone mgłą tajemnicy.

Nie wiele pomyślniéj rozwija się przesilenie wersalskie, w obec którego stoi prezydent bezradny. Obradowali bezustannie to z ks. Broglie, to marszałkiem Zgromadzenia narodowego Buffetem, to byłym ministrem sprawiedliwości Depayre, jak dotychczas jednakże bezskutecznie, nikt bowiem nie chce podjąć się utworzenia nowego gabinetu, nim powzięta nie zostanie ostateczna uchwała w sprawie ustaw konstytucyjnych. Komisya konstytucyjna, do któréj odesłano wnioski Waddingtona i Vautraina o organizacyi senatu, podoła niezawodnie do jutra swemu zadaniu, tak że jutro już będzie mogło Zgromadzenie narodowe powziąć co do tych wniosków stanowczą uchwałę. Lewica zdecydowana jest głosować przeciw wnioskowi Waddingtona, prawe zaś centrum przeciw wnioskom Vautraina. Vautrain żąda, aby wybory senatorów odbywały się drogą pośrednią. 100 prawyborców ma być mianowany jeden wyborca; wyborcy tacy, których byłoby około 175,000, głosują w stolicach własnego departamentu. Każdy departament wybiera trzech senatorów, z których każdy musi mieć najmniéj 40 lat życia. — Waddington zaś dowodzi się, aby senat był wypływem ciał wyborczych, złożonych z członków reprezentacyi powiatowych i okręgowych.

Obok przesilenia pierwsze w prasie francuskiéj zajmuje miejsce proces wytoczony przez jenerała Wimpffena, który, jak wiadomo, podpisał kapitulacyą sedańską Pawłowi Cassagnacowi, który, wysługując się piórem bonapartystom, zaczepił jenerała Wimpffena za to, że nie bardzo pochlebnie wyraził się w czasie prowizorycznego Bazaine'a i w broszurze przez siebie wydanéj o Napoleonie III. Odkładając szczegóły tego zajmującego procesu do jutra, nadmieniamy tu tylko, że sąd przysięgłych uznał P. Cassagnaca niewinnym i skazał Wimpffena na zapłacenie kosztów procesu. Tak pomyślny winik procesu, to woda na młyn bonapartystów, bo rzucenie bowiem skargi Wimpffena jest rodzajem rehabilitacyi byłego cesarza Francuzów, na którego barki zrzucano wszystkie winy kapitulacyi sedańskiéj.

Depesze hiszpańskie ciągle jeszcze zostają pod wrażeniem ostatnich klęsk zadanych armii alfonsystowskiéj przez wojsko karlistowskie. O porażce téj piszemy obszerniéj w właściwéj rubryce. Twierdzenie karlistów, jakoby wojska rządowe straciły w owéj porażce około 7000 żołnierzy, zdaje się olbrzymią być przesadą. Nie padło tam więcéj jak 1000 ludzi. — Król Alfons, którego gwizd kul karlistowskich spędził z pola bitwy, oparł się już o Madryt, dokąd przybył dnia wczorajszego, witany, jak głoszą depesze rządowe, „z wielkim zapałem." Te same depesze starają się dowieść, że wojska hiszpańskie sposobią się do podjęcia na nowo operacyi wojennych przeciw karlistom, i że tą razą oczekiwać należy już naprawdę zdławienia obozu karlistowskiego." Błogosławieni, co wierzą! Dekretem królewskim powołano pod sztandary 70,000 nowego wojska. Nowomianowany jenerał-kapitanem Kuby hr. Valmaseda, żąda do stłumienia powstania w Kubie 15,000 posiłków, a rząd godzi się podobno na to żądanie. Według telegramu jenerał-kapitana Kuby, ci ochotnicy ponieśli powstańcy kubańscy pod dowództwem Maceo porażkę.

Spór turecko-czarnogórski ciągle jeszcze odbrzmiewa to w tym to w owym dzienniku. Obecnie zabiera głos w nim głos ministeryalna wiedeńska Montagsrevue, aby oświadczyć w tonie kategorycznym, że spór ten będący wynikiem krwawych zajść w Podgorzycy nie może być uważanym za załatwiony. Ks. Mikołaj w swojéj oświadczył formie, że uważa kontrowersyą za umorzoną i zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń pod względem co do zadośćuczynienia jak i wynagrodzenia, nie zrzekając się przytém atoli za zwolnionego od obowiązku pociągania do odpowiedzialności tych Czarnogórców, co biorąc udział w krwawém zajściu i wymierzając sobie samowolnie sprawiedliwość weszli tém samém w konflikt z ustawami czarnogórskiemi. W. Porta ze swojéj strony nie związała z owemi zapewnieniami żadnych dalszych warunków a tak przeto dyplomatyczna akcya wencya mocarstw chodzących troskliwie około zapobieżenia burzy i stojących na straży pokoju i porządku stała się zbyteczną.

Z Serbii dochodzą pogłoski o blizkiém przesileniu gabinetowém. Gabinet żąda bezwzględnego wotum zaufania, skupczyna nie chce go udzielić ministerstwu wyszłemu z łona większości Zgromadzenia narodowego.

* Korespondent nasz berliński pisze nam co następuje: Na dzisiejszém posiedzeniu (16 bm.) koła wybrano prezesem W. Brezę, wiceprezesem Ślaskiego, sekretarzami Łukomskiego i Wężyka; do komisyi parlamentarnéj Magdzińskiego, Łyskowskiego i Kantaka; zastępcami do komisyi parlamentarnéj Wierzbińskiego i Chłapowskiego; kwestorem wybrany Potworowski; seniorem konwentu tj. tym członkiem, który porozumiewa się co do udziału członków stronnictw w rozmaitych komisyach w izbie, Magdziński.

Wiadomości urzędowe.

Sędzia powiatowy Gerson w Łobżenicy mianowany został rzecznikiem przy sądzie powiatowym w Trzciance i zarazem notaryuszem w departamencie sądu apelacyjnego w Bydgoszczy z przeznaczeniem mu na miejsce zamieszkania Czarnkowa.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Kujaw, 14 lutego.

(W sprawie delegata apostolskiego. — Petycya. — Fabryka cukru. — Piekarnia parowa. — Karnawał.

(A) Zeszłego wtorku minęło sześć tygodni, jak uwięziono trzech dziekanów kujawskich za odmówienie świadectwa w celu wykrycia delegata apostolskiego i osadzono w więzieniu inowrocławskiém. Spodziewaliśmy się, że po upływie sześciu tygodni wypuszczą ich znowu na wolność, choć tylko na czas ograniczony; tymczasem stało się inaczéj. — Zeszłego wtorku zjawił się w celi więziennéj sędzia śledczy p. Richardi i zapytał się ponownie więźniów wspomnianych, czy nie zechcą zdać świadectwa w znanéj sprawie tajnego delegata. Gdy przecież wszyscy trzéj dziekani oświadczyli, iż przy dawniejszém swém postępowaniu obstają, zapowiedziano im, iż nadal pozostaną w więzieniu i nie prędzéj odzyskają wolność, dopóki żądanego świadectwa nie zdadzą.

Na ostatniém posiedzeniu reprezentantów miasta Inowrocławia, przedłożył przewodniczący rady miejskiéj rzecznik Hoeniger do przyjęcia petycyą, domagającą się u izby poselskiéj zaprowadzenia w powiecie inowrocławskim ordynacyi powiatowéj z dnia 13 grudnia 1872 r. a przynajmniéj §§ 9—16 téjże i to na podstawie § 182. Reprezentacya miejska postanowiła petycyą rzeczoną do izby poselskiéj wysłać.

Fabryka cukru, o któréj w ostatniéj korespondencyi pisałem, założoną zostanie w Janikowie, niedaleko stacyi kolei żelaznéj Aursee, milę od Inowrocławia. Drogi stósunkowo grunt (1200 m. za morgę) i brak wody w Inowrocławiu i najbliższém jego otoczeniu, zniewolił spólników do zaniechania pierwotnego planu założenia fabryki w mieście ostatniém i do powzięcia kroku powyższego. Towarzystwo będzie mogło tym sposobem o wiele taniéj fabrykę swą urządzić, ale w to miejsce utrudni dowóz producentom buraków, które trzeba będzie albo po błotnistéj drodze kujawskiéj dowozić, albo téż szosą do Inowrocławia i ztamtąd dopiero koleją na miejsce przeznaczone. Co do uprawy buraków stwierdzono, iż ziemia kujawska wyradza je z większą stopą procentową cukru aniżeli w okolicach Magdeburgu lub Brzegu. Fabryka ta cukru wpłynie bardzo pomyślnie na dobrobyt mniejszych właścicieli gruntów, który przez pilną pracę przy uprawie buraków z morgi ziemi wyzyskać mogą według obliczenia znawców 180 do 240 marek.

Znany z przedsiębiorczego ducha p. dr. Wilkoński z Rombina zamyśla, jak słyszałem, założyć w Inowrocławiu piekarnią parową. Byłoby to tak dla miasta jak i okolicy wielkiém dobrodziejstwem.

Karnawał minął u nas dość spokojnie. Prócz wyprawianych często kuligów, mieliśmy w niedzielę zapustną jeszcze miłą zabawę, którą nam sprawiło Towarzystwo przemysłowe inowrocławskie. Urządziło bowiem przedstawienie amatorskie, na którém odegrano dwie komedye Korzeniowskiego: Majster i czeladnik i Pośredniczka. Amatorowie wywiązali się ze swego zadania w ogóle dobrze, szczególnie odznaczyły się grą swą pani Szarucka w pierwszéj i Pośr dniczka w drugiéj komedyi. Po przedstawieniu były tańce.

Sala była na przedstawieniu przepełniona. Mimo że w dzień ten śnieg padał i zawieja była okropna, obywatelstwo tak wiejskie jak miejskie zebrało się bardzo licznie.

Życzyćby należało, aby komisya teatralna, wysadzona z łona przemysłowców inowrocławskich w celu urządzenia powyższego przedstawienia, nie poprzestała na téj jednéj swojéj czynności, ale aby nam niespodzianki takie częściéj sprawić chciała.

Lwów, 14 lutego.

(Nie ma jeszcze zwrotu w opinii politycznéj.)

(T) Drażliwéj choć ważnéj kwestyi dotknął mój kolega tutejszy, poruszając sprawę waszéj względem Rosyi polityki. Nie przeczę niczemu, co podał szanowny mój kolega, zdaje mi się jednak że przesadził znaczenie i siły stronnictwa anti-niemieckiego u nas, a co do stronnictwa słowianofilskiego, albo nawet dążącego do jakiegobądź pojednania z Rosyą, zdaje mi się że takiego u nas, między Polakami wcale nie ma, bo pojedyńcze, choćby najliczniejsze osoby, to nie stronnictwo.

Stósunki nasze w Galicyi względem Niemców i Słowian, są tak odmienne od stósuków wielkopolskich, że nawet trudno je ze sobą porównać i kwestya która was obecnie zajmuje i zajmować może, dla nas właściwie wcale nie istnieje, dla nas to kwestya przyszłości, kwestya którąbyśmy dopiero w przededniu jakiéjś wojny możliwéj między mocarstwami rozbiorczemi na seryo zatrudnić się byli zniewoleni.

Obecnie Polacy w Galicyi głównie i przedewszystkiém nad rozwojem sił swoich w każdym kierunku pracować winni i pracować muszą. Pragnąc jak największe z téj pracy mieć owoce, pragnąc mieć spokój do téj pracy potrzebny i swobodę działania, przyjęła Galicya faktycznie program Ziemiałkowskiego, który da się streścić w tych słowach: „Żyć w zgodzie z rządzącymi obecnie w Austryi Niemcami i Madziarami, starać się od rządu wiedeńskiego, jakiéjkolwiekbądź on jest barwy, uzyskiwać jak największe ustępstwa na korzyść kraju i niejako przy pomocy tego rządu rozwijać siły swoje."

Słusznie powiada mój szanowny krzyżykowy kolega, że to program bardzo „wygodny", jakkolwiek pod pewnym względem może i niebezpieczny, bo tworzący jakiś nieznany u nas nigdy „patryotyzm austryacki." W stósunkach jednak, w jakich się znajdujemy, zdaje on się naszéj większości sejmowéj (od pamiętnego 2 marca) i naszéj większości delegacyjnéj, więc całéj naszéj reprezentacyi najodpowiedniejszym i najzbawienniejszym.

W wykonywaniu tego programu doznaje Galicya mniéj przeszkód ze strony Niemców niż ze strony Słowian austryackich, a szczególnie ze strony otwartych przyjaciół Rosyi tak zwanych u nas Moskalofilów, którzy równocześnie kokietując z Wiedniem i z Petersburgiem wszelkich dokładają starań, by pracę około wzmocnienia się naszego uniemożliwić a przynajmniéj utrudnić. Komuż nieznane roboty Świętojurców około utrzymywania jak największego rozstroju wewnętrznego w kraju, komuż nieznane zachowanie się tych przyjaciół Rosyi w radzie państwa? Łączą się oni w Wiedniu z centrlistami, aby uszczuplić, jeżeli nie zupełnie zniweczyć, samorząd w Galicyi — (najświeższym faktem jest zamach na krajową radę szkólną) — łaszą się oni równocześnie Rosyi, by prześladować Unitów w Chełmskiém, by szerzyć propagandę moskiewską, między ludem w Galicyi.

Nie wdaję się w ocenienie merytoryczne programu politycznego, którego Galicya się obecnie trzyma, a najmniéj nie chcę tego programu oceniać ze stanowiska wyższego, ogólno polskiego, które może rzeczywiście owego przez mego kolegę zapowiadanego zwrotu wymagano by. — Zaznaczam tylko jak jest i wskazuję powody, dla których tak jest.

Jeżeli nadzwyczajne nie zajdą zmiany w Wiedniu lub Petersburgu, co do polityki tych rządów względem Polaków, nie wierzę żeby stanowczy zwrot w usposobieniach Polaków galicyjskich rzeczywiście nastąpił, i żeby stronnictwo mające na nowe tory kraj nasz wprowadzić, prędko przyszło u nas do władzy.

Zresztą jeżeli to stronnictwo nowe, opierające się o Wschód w Galicyi już istnieje, niechże — jak i mój kolega żąda — ogłosi swój program, niech wywiesi swój sztandar, niech wskaże narodowi drogi, któremi do celu jego zdaniem dojść może, a kto wie może kraj na nią wstąpi, bo dotychczas na nią jeszcze nie wszedł i wejść nie mógł.

Inne w Wielkopolsce a zupełnie inne w Galicyi, jak i inne w Kongresówce i w zabranym kraju stósunki. Jakkolwiek jedną nierozdzielną stanowimy całość, jakkolwiek do jednego wiecznie dążyć musimy celu, to jednak nie jedną możemy iść drogą. Każda prowincya, każda część wielkiéj naszéj ojczyzny, pod innym obecnie zostaje rządem, inną więc względnie do tych rządów kierować się musi polityką. Co dla Wielkopolski jest zbawiennem, to dla nas może być zgubném, co u nas robić, to znowu w Kongresówce zaniechać należy. Miejmy zawsze tylko wielki nasz, święty cel przed oczyma, jeden dla wszystkich, do niego zdążajmy, choćby nie wszyscy jedną drogą.

Paryż, 14 lutego.

(Nasi deputowani nie zmienili się. — Taktyka bonapartystów.— Posiedzenie czwartkowe i piątkowe. — Oświadczenie rządowe.— Mowa p. Gambetty. — Proces jen. Wimpffen przeciw p. Cassagnac. — Mowy Al. Dumas i p. d'Haussonville w akademii francuzkiéj. — Jeszcze ks. Broglie.)

S. E. Nie długo trwały radość nasza i zadziwienie! Deputowani nasi, którzy wrzekomo tak gruntownie się byli zmienili, znaleźli się i są takimi, jakimi ich zawsze znaliśmy; oto znowu zaczynają powtarzać swoją ulubioną zwrotkę nie, nie, nie, oto znowu nic nie chcą ukonstytuować a jednak pragną się uwieczniać, oto znowu tworzą koalicye, nie do założenia czegokolwiekbądź, jak przez dwa tygodnie zapomnienia, ale do stawiania przeszkód wszelkiéj budowie konstytucyjnéj.

Jest to w gruncie dzieło bonapartystów, którzy się się takim sposobem zemścili za wyrządzone im niedawno szkody. Zapewne twórcą téj taktyki był przebiegły p. Rouher. Chodziło o to, aby była przyjętą poprawka jakaś o senacie, któraby nie dozwoliła następnie prawemu centrum głosować za prawem, a w takim razie poszłaby w niwecz cała konstytucya w zarodku. Tak téż i zrobiono. Zaraz w pierwszym dniu dyskusyi rozwinął p. Pascal Duprat poprawkę swoją o wybieraniu senatu przez tych samych wyborców, co Izba deputowanych. Za nią głosowały wszystkie lewice, oprócz kilku członków z lewego centrum, mianowicie p. Wołowskiego, a z lewicami bonapartyści, a poprawka przyjętą została ku wielkiemu zdziwieniu p. Duprat i ku zgrozie prawego centrum.

To działo się w czwartek. W piątek zaś 12 lutego po wyrzeczeniu nagany rządowéj z okazyi wczorajszego głosowania, po odrzuceniu umiarkowanéj poprawki p. Béranger, po przyjęciu innych artykułów o senacie, następuje głosowanie o całości prawa o senacie. — Tu bonapartyści robią zmianę frontu i głosują z prawicami przeciw prawu, które upada razem z Wallonatem. Tak się przynajmniéj zdaje członkom prawicy i lewicy skrajnéj. P. Brisson żąda nagłości dla wniosku swego o rozwiązaniu Izby.

Jednak umiarkowani jeszcze nie tracą nadziei. Oto p. Waddington i p. Vautrain przynoszą swoje wnioski o senacie, jako mogące przywrócić straconą zgodę, i sprzeciwiają się nagłości pod warunkiem, że wydział trzydziestu nad ich wnioskami jeszcze się zastanowi.

Raoul Duval popiera nagłość; sprzeciwia się jéj de Castellane, chcąc utrzymania status quo, tudzież p. Victor Lefranc, spodziewając się, że wszystko da się naprawić. P. Bethmont znowu jest za nagłością, bo nie ma ministerstwa odpowiedzialnego. Zgromadzenie samo jedno się zostało, trzeba się już rozstać.

Na to p. minister Decazes oświadcza, że ministrowie są odpowiedzialnymi i wzywa Izbę, aby nie rozeszła się, nie zredagowawszy konstytucyi i prawa wyborczego. Odpowiada p. Brisson, że bezsilność Zgromadzenia jest właśnie argumentem dla jéj szybkiego rozwiązania; odpiera książę Decazes, że większość dzisiaj się dopiéro utworzyła i powtarza swoje wezwanie.

Wtedy Gambetta wstępuje na mównicę: „Dopiéro co nauczono nas jak można za pomocą pewnéj biegłości procedury parlamentarnéj obalać większości prawdziwe i ukonstytuować sztuczne większości. P. minister spraw zagranicznych mówił nam dopiero: zobowiązaliśmy się w marcu 1873 utworzyć senat, zorganizować władze publiczne. P. minister przypomina wam to zobowiązanie. Któż wywarł dzisiaj na was parcie, aby to zobowiązanie było otwarcie zgwałcone (oklaski na lewicy)? Któż mówił przez dwa lata a szczególniéj od 24 maja, któż powtarzał we wszystkich tonach wprowadzając co chwila osobę i słowo naczelnika państwa; któż mówił i powtarzał, że ociągamy się, że zbyt powoli przygotowujemy i formujemy konstytucyą jakiéj Francya czeka? Któż to mówił? Wy! Któż potrafił dzisiaj temu przeszkodzić? Wy!" (przeciągłe oklaski) I tak prowadząc daléj swoje wywody, z porywającą wymową wykazuje mówca, ile było poświęcenia i bezinteresowności w stronnictwie republikańskiém, ile ono ustępstw zrobiło, sądząc, że prawe centrum jest szczerém i nie myśli o „jakichś zasadzkach parlamentarnych przypominających zasadzkę 2go grudnia." Ale tak nie było, prawe centrum myślało tylko o sobie, o nadziejach swoich książąt a to bezmyślnie, bo nadzieje te nie ziszczą się nigdy, dla tego gabinet przestraszony wczorajszém głosowaniem, pobiegł do marszałka i powrócił do niego z oświadczeniem. Odczytał je, czy je objaśnił, wytłumaczył? Czy przyniósł choć jeden argument? — Nie; ukrył się za tą szpadą i kazał wam głosować (oklaski z lewéj strony). Trzeba raz temu położyć koniec; zdawało mi się, że ludzie postawieni na czele Francyi powinni ją uspokoić a nie niepokoić (nowe oklaski). Kraj jest spokojny a minister go szkaluje (oklaski). Mimo iluzyi i poświęcenia niektórych, wszystko jest skończone; późniéj powiedzą, żeście pominęli jedyną może sposobność utworzenia republiki prawdziwie silnéj, legalnéj i umiarkowanéj (oklaski kilkakrotne).

P. Chabaud la Tour próbuje bronić ministerstwa a Zgromadzenie 409 głosami przeciw 266 odrzuca nagłość wniosku p. Brisson. Jednak wnioski pp. Vautrain i Waddington odesłano komisyi trzydziestu, a więc w pierwszych dniach tygodnia zobaczymy czy lepiéj odgadł przyszłość pesymizm p. Gambetty czy téż optymizm pp. Lefranc i Vautrain. W każdym razie jeżeli nastąpi zgoda o obieranie senatorów, wszystko będzie naprawione; w przeciwnym razie Zgromadzenie uchwali prawdopodobnie rozwiązanie, bo utrzymania status quo życzą tylko orleaniści i legitymiści; republikanie zaś z bonapartystami stanowią większość. Nie trzeba więc jeszcze rozpaczać mimo przedwczesnego tryumfu legitymistów i bonapartystów.

Ostatni wszelkiemi sposobami zwracają na siebie uwagę. Do takich sposobów zaliczyć trzeba i toczący się obecnie proces jen. Wimpffen przeciw p. de Cassagnac, który jenerała przedstawia jako jedynego sprawcę klęski sedańskiéj, jako tchórza i zdrajcę, chcąc uniewinnić tém samém zmarłego cesarza. Dotychczasowe zeznania nic nie objaśniły a wątpić należy aby i ten proces wyszedł na korzyść cesarstwa.

W czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie akademii francuzkiéj dla przyjęcia p. Aleks. Dumas. — Odczytał nowy akademik pełną zarozumiałości, dziwactwa i niesmacznych dowcipków elukubracyą; — nie szczędziła mu oklasków publiczność bardzo mięszana, w któréj znajdowały się przeważnie reprezentantki półświata paryzkiego, zrehabilitowane przez p. Dumas. Odpowiedział na tę wcale nie akademicką mowę pana d'Haussonville w sposób delikatny, prawdziwie dowcipny i taktowny, oddając sprawiedliwość p. Dumas, ale i wytykając jego śmieszności i wady; mowa pana d'Haussonville jest arcydziełem stylu akademickiego; mowa p. Dumas jest niedobrym artykułem dziennikarskim ze szkoły Figara.

Znowu mówią o ministerstwie p. de Broglie. Niechęć już i tak wielka do naczelnika rządu znacznieby się tém powiększyła.

NIEMCY.

* **Berlin,** 15 lutego. W dniu dzisiejszym nie było posiedzenia Izby, komisye tylko budżetowa, gminna i petycyjna zebrały się na narady. Komisye do projektów administracyjnych wybrane będą dopiero po jutrzejszém posiedzeniu Izby i natychmiast się ukonstytuują. Jutro rozpoczną się obrady w Izbie nad projektem do prawa o administracyi majątków kościelnych.

Germania dowiaduje się, że ks. Bismarck miał się do kilku deputowanych wyrazić, iż gniewa go

wielce przyjęcie przez Izbę wniosku deputowanego Virchowa a rząd nigdy nań się nie zgodzi.

Wspomniane przez nas na tém miejscu zbiorowe oświadczenie niemieckiego episkopatu na okólnik ks. Bismarcka, dotyczący przyszłego wyboru Papieża, brzmi wedle Germanii jak następuje:

„Staatsanzeiger ogłosił niedawno okólnik p. kanclerza ks. Bismarcka z 14 maja 1872, dotyczący przyszłego wyboru Papieża, który wedle wyraźnego oświadczenia Staatsanzeigera stanowił „„podstawę całéj publiczności nieznanych dokumentów““ kościelno-politycznéj treści, wspominanych często w sprawie hr. Arnima.

Okólnik ten wychodzi z założenia, że „„przez sobór watykański i dwa najważniejsze jego dekreta o nieomylności i jurysdykcyi Papieża zmieniło się zupełnie stanowisko co do rządów także““ i dochodzi ztąd do wniosku, że „„interes rządów w wyborze Papieża spotęgował się do najwyższego stopnia, ale przez to zyskało też i prawo ich do troszczenia się o ten wybór tém większą podstawę.““

Wnioski te są tak samo nieusprawiedliwione, jak bezzasadne jest ich założenie; a w obec wielkiéj doniosłości tego dokumentu i w obec wniosku, który co do przewodnich zasad kanclerstwa w traktowaniu spraw kościelnych w Niemczech na podstawie tegoż dokumentu wysnuwać wolno, — niżéj podpisani Arcypasterze uznają się w prawie i obowiązku wystąpić przeciw tym mylnym zapatrywaniom w interesie prawdy z otwartém oświadczeniem.

Okólnik mówi o uchwałach soboru watykańskiego! „„Przez pomienione uchwały Papież znalazł się w tém położeniu, że w każdéj z osobna dyecezyi może wziąć w swoje ręce prawa biskupie i w miejsce krajowéj władzy biskupiéj postawić władzę papiezką.““ „„Jurysdykcya biskupia znikła w papiezkiéj.““ „„Papież nie wykonuje już, jak dotychczas, pewnych tylko praw sobie zastrzeżonych, lecz cała pełnia praw biskupich spoczywa w jego ręku;““ „„on to zasadniczo wstąpił w miejsce każdego z osobna biskupa,““ „„i od niego tylko zależy w praktyce także stanąć każdéj chwili w jego miejscu w obec rządów.““ „„Biskupi są tylko jeszcze narzędziami jego, urzędnikami jego bez odpowiedzialności;““ „„w obec rządów stali się urzędnikami władcy obcego,““ „„i to władcy, który na mocy nieomylności swéj jest zupełnie absolutny, więcéj niż którykolwiek monarcha absolutny na świecie.““

Wszystkie twierdzenia te bezpodstawne są i najoczywiściéj stawają w sprzeczności z brzmieniem i prawdziwém znaczeniem postanowień soboru Watykańskiego, kilkakrotnie już wyłożoném przez Papieża, przez episkopat i przez reprezentantów umiejętności katolickiéj.

„Prawda, że wedle tych uchwał władza jurysdykcyjna Papieża jest potestas suprema, ordinaria et immediata, jest naczelną władzą nadaną przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Papieżowi w osobie św. Piotra, rozciągającą się wprost na cały Kościół a więc na każdą z osobna dyecezyą i na każdego wiernego a to ku zachowaniu jedności w wierze, karności i rządach kościelnych a nie jest bynajmniéj uprawnieniem odnoszącém się do niektórych tylko praw zastrzeżonych.

„Nie jest to atoli nauką nową, lecz uznawaną zawsze prawdą wiary katolickiéj i znaną zasadą prawa kanonicznego; jest to nauka, którą sobór Watykański w obec błędów galikańskich, jansenistowskich i febroniańskich w nawiązaniu do orzeczeń soborów dawniejszych ponownie zdefiniował i zatwierdził. Wedle téj nauki Kościoła katolickiego Papież jest biskupem rzymskim a nie biskupem któregokolwiek innego miasta lub dyecezyi, nie biskupem kolońskim, wrocławskim itd. Ale jako biskup rzymski jest zarazem Papieżem, tj. pasterzem i głową całego Kościoła, zwierzchnikiem wszystkich biskupów i wszystkich wiernych a jego władza papiezka nie odnosi się do pewnych przypadków wyjątkowych, lecz zawsze i po wszystkie czasy wszędzie zachowuje moc swoją. Na tém stanowisku Papież winien czuwać nad tém, aby każdy biskup w całym zakresie urzędu swojego spełniał swoją powinność, a gdzie biskup doznaje przeszkód, lub gdzie tego inna wymaga konieczność, tam Papież ma prawo i obowiązek, nie jako biskup odnośnéj dyecezyi, lecz jako Papież zarządzić w niéj wszystko, co do jéj zarządu należy. Te prawa papiezkie wszystkie państwa Europy aż do czasu dzisiejszego zawsze uznawały za należące do systemu Kościoła katolickiego i w czynnościach z Stolicą papiezką uważały dzierżyciela jéj zawsze za rzeczywistą głowę całego Kościoła katolickiego, tak biskupów jak wiernych a bynajmniéj nie za dzierżyciela pewnych tylko praw zastrzeżonych.

„Uchwały soboru Watykańskiego nie przedstawiają daléj ani cienia pozoru do twierdzenia, jakoby Papież przez nie stał się był władzcą absolutnym i to zupełnie absolutnym na mocy nieomylności swojéj, więcéj absolutnym niż którykolwiek monarcha absolutny na świecie.

Nasamprzód dziedzina, do któréj odnosi się kościelna władza Papieża, w istocie swéj zupełnie jest różna od téj, do któréj odnosi się świeckie władztwo monarchy; pełnego władztwa panującemu w kraju swym księciu w dziedzinie państwowéj katolicy nigdzie téż nie zaprzeczają. Ale pominąwszy i to, nazwa monarchy absolutnego w zastósowaniu i do spraw kościelnych nie jest trafną co do Papieża, bo stoi pod prawem boskiem i związany jest tém, co Chrystus względem Kościoła swego ustanowił. Nie może on zmienić konstytucyi nadanéj Kościołowi przez Boskiego założyciela, jak ustawodawca świecki zmienić może konstytucyą państwową. Ustrój Kościoła w wszystkich punktach istotnych polega na ustanowieniu Bożem i usuwa się wszelkiéj dowolności ludzkiéj. Mocą tegoż ustanowienia Bożego, na którém zasadza się papieztwo, istnieje także episkopat: i on ma swoje prawa i obowiązki z ustanowienia samego Boga, w których zmienić cośkolwiek papież nie ma ani prawa ani mocy. Jest to więc zupełne niezrozumienie uchwał watykańskich, jeśli się sądzi, że przez nię „jurysdykcya biskupia znikła w papiezkiéj“, że papież „zasadniczo wstąpił w miejsce każdego z osobna biskupa“, że biskupi są tylko jeszcze narzędziami papieża, jego urzędnikami bez własnéj odpowiedzialności“. Wedle niezmiennéj nauki Kościoła katolickiego, jak ją téż wyraźnie wyłożył sobór Watykański, biskupi nie są tylko narzędziami papieża, nie urzędnikami papiezkimi bez własnéj odpowiedzialności, lecz są „ustanowieni przez Ducha św. i wstąpili na miejsce apostołów, pasą i rządzą jako prawdziwi pasterze powierzonemi sobie trzodami.“

„Jak dotychczas przez osmnaście wieków dziejów Kościoła prymat istniał w organizmie Kościoła mocą ustanowienia Bożego obok i ponad ustanowionym również przez Chrystusa episkopatem i działał zbawiennie dla Kościoła, tak téż będzie i nadal: a jak istnieje po wsze czasy dotychczas prawo papieża wykonywania swéj władzy rządzenia w Kościele po całym świecie katolickim nigdy nie prowadziło do unicestwienia powagi biskupów, tak samo téż wytłumaczenie dawnéj nauki katolickiéj o prymacie nie usprawiedliwia na przyszłość podobnéj obawy. Jak powszechnie wiadomo, dyecezye całego świata katolickiego są téż od czasu soboru Watykańskiego rządzone przez biskupów swych w ten sam sposób jak przed soborem.

„Co się zaś tyczy tego, że biskupi przez uchwały watykańskie stali się urzędnikami papiezkimi bez własnéj odpowiedzialności, możemy tylko odeprzeć je z całkowitą stanowczością: zaiste, nie w Kościele to katolickim znalazła przyjęcie niemoralna i despotyczna zasada, że rozkaz z góry uwalnia bezwarunkowo od własnéj odpowiedzialności.

„Wreszcie mniemanie, że papież „na mocy nieomylności swéj jest władzcą całkowicie absolutnym“, polega na zupełnie mylném pojmowaniu dogmatu o nieomylności papiezkiéj. Jak orzekł sobór Watykański słowy jasnemi i wyraźnemi i jak to wynika z saméj natury rzeczy, nieomylność ta odnosi się tylko do saméj jednéj atrybucyi najwyższéj papiezkiéj władzy nauczającéj: to zaś rozciąga się ściśle na tę samą dziedzinę co i nieomylna władza nauczająca Kościoła w ogóle i jest związana osnową pisma świętego i tradycyi, oraz orzeczeniami już wydanemi przez kościelną władzę nauczającą.

„Co się tyczy rządowych czynności Papieża, nic przez to się nie zmieniło. Jeśli przeto mniemanie, że stanowisko Papieża względem episkopatu zmieniło się przez postanowienia watykańskie, okazuje się zupełnie bezzasadném, to tém samém traci téż wszelką podstawę osnuty na owém założeniu wniosek, że stanowisko Papieża względem rządów świeckich zmieniło się przez owe postanowienia.

„Wyrazić musimy przytém głębokie ubolewanie nasze nad tém, że kanclerstwo w wspomnianym często okólniku wytworzyło sobie sąd o sprawach katolickich jedynie wedle twierdzeń i przypuszczeń, które puszczone są w obieg przez niektórych dawniéj katolików, którzy posunęli się aż do otwartego buntu przeciw prawowitéj powadze całego episkopatu i Stolicy Świętéj, i przez niektórych uczonych protestanckich, twierdzenia te atoli i przypuszczenia kilkakrotnie i dobitnie odparte i zbite zostały przez Papieża, przez biskbpów i przez teologów katolickich oraz kanonistów.

„Jako prawowici reprezentanci Kościoła katolickiego w dyecezyach naszemu powierzonych kierownictwu mamy prawo żądać, aby, gdy chodzi o sąd w sprawie zasad i nauk Kościoła naszego, — nas słuchano, a dopóki w czynnościach naszych stósujemy się do tych nauk i zasad, dopóty wolno nam spodziewać się, że się nam da wiarę.

„Prostując niniejszém oświadczeniem mylne przedstawienie nauki katolickiéj, zawarte w okólniku pana kanclerza, nie mamy bynajmniéj zamiaru rozbierać bliżéj innych wywodów depeszy o przyszłym wyborze Papieża.

„Czujemy się atoli w obowiązku zaprotestować głośno i uroczyście przeciw owemu zakusowi względem całkowitej swobody i niezależności wyboru Głowy Kościła katolickiego, nadmieniając zarazem, że o ważności wyboru Papieża po wsze czasy tylko powadze Kościoła rozstrzygać wolno, któréj orzeczeniu podda się bezwarunkowo każdy katolik jak w innych krajach tak i w Niemczech.

W miesiącu styczniu 1875.

† Paweł, arcybiskup koloński; † Henryk, książę-bis. wrocławski; † Andrzéj, b. strassburski, † Piotr Józef, b. limburski; † Wilhelm Emanuel; b. moguncki; † Konrad, b. padenborński; † Jan b. chełmiński; † Maciej b. trewirski; † Jan Henryk, b. osnabrukski; † Lothar, b. leukański, admin. archid. fryburskiéj; † Filip b. warmiński; † Karól Józef, b. rottenburski; † Jan Bernard b. monasterski, † Wilhelm, b. hildesheimski; kanonik Halme, admin. dyec. fuldajskiéj; † Grzegorz, arcyb. monachijski; † Henryk, b. nasawski; † Ignacy, b. regensburski; † Pankracy, b augsburski; † Leopold, b. eichstädzki; † Jan Walenty, b. wyrzburski; † Daniel Bonifacy, b. speierski; kanonik Fellner, wikar. kapit. bambergskiéj.

FRANCYA.

✱ **Paryż,** 12 lutego. Napływ publiczności do Wersalu był w dniu wczorajszym liczniejszym, aniżeli zwykle. W teatrzyku wersalskim zebrali się prawie wszyscy deputowani, niedostawało tylko p. Thiersa, ks. Broglie i innych przywódzców stronnictw. Z dyplomatów przybył na posiedzenie Izby tylko niemiecki poseł hr. Hohenlohe, ale nie pozostał do końca. Marszałek Buffet zagaił posiedzenie o $2\frac{1}{2}$ godz. i udzielił głosu deputowanemu Pascal Duprat, członkowi umiarkowanéj frakcyi lewego centrum, który wniósł do projektu senatu następującą poprawkę: Art. I. brzmi: „Senat wybieranym będzie przez wyborców wybierających Izbę deputowanych.“ Duprat motywując swoją poprawkę, oświadcza, że mianowanie senatorów przez naczelnika kraju sprzeciwia się zasadom republikańskim, a nadto nie należy na to zezwolić, aby prezydent mianował senatorów, którzyby w razie zdrady stanu popełnionéj przez prezydenta, takowego sądzić mieli. Po tych słowach deputowanego Duprat, zabiera głos sprawozdawca kemisyi Lefèvre Pantalis podnosząc, że postawiona przez p. Duprat poprawka sprzeciwia się wręcz projektowi komisyi. Marszałek Buffet wzywa Izbę do głosowania nad poprawką deputowenego Duprat. Pierwsze głosowanie jest wątpliwém, atoli drugie wykazuje większość kilkunastu głosów na korzyść poprawki. Za poprawką głosowało 322 deputowanych, przeciw 310. Cała lewica i część bonapartystów oddała swe głosy za wnioskiem deputowanego Duprat a skrajna prawica z wyjątkiem deputowanego Carayon Latour i ks. Larochefoucauld Bisauia wstrzymała się zupełnie od głosowania. Prawe centrum, umiarkowana prawica i Dufaure wraz z swymi przyjaciołmi, głosowali przeciw poprawce. O $4\frac{1}{2}$ godzinie ogłosił marszałek rezultat głosowania. Wzburzenie w Zgromadzeniu było wielkie, nikt się bowiem nie spodziewał takiego rezultatu. Po ogłoszeniu przyjęcia przez Izbę poprawki deputowanego Duprat, wstąpił na mównicę Batbie przewodniczący konstytucyjnego wydziału i zarządał odroczenia dalszéj dyskusyi na dzień następny, bo po zapadłéj uchwale Izby musi wydział naradzić się nad projektami, jakie ma daléj przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu. W skutek wniosku deputowanego Batbie zamknął marszałek posiedzenie około 5 godziny a Izba rozeszła się w wielkiém wzburzeniu umysłów. Jakie wrażenie wywarła uchwła Izby na marszałka Mac Mahona, nie wiadomo jeszcze. Prawdopodobnie nie będzie ona po myśli prezydenta, któremu nie w smak republikańska forma rządu i dalsze jéj konsekwencye. W pewnych kołach utrzymują, że Marszałek Mac Mahon w skutek najnowszéj uchwały Zgromadzenia nie uwzględni bynajmniéj nowéj większości, ale złoży gabinet z staréj, zachowawczéj większości. Dzisiaj rano mieli odbyć w téj mierze konferencyą z Mac Mahonem ks. Broglie i p. Fourtou.

Rada państwa rozstrzygać będzie w dniu jutrzejszym nad zażaleniem ks. Hieronima Napoleona przeciw rozporządzeniu ministra wojny niepozwalającemu zapisać księcia w listę jenerałów Francyi.

— 13 lutego. Zgromadzenie odrzuciło na wczorajszém posiedzeniu cały projekt organizacyi senatu 368 głosami przeciw 345 i przekazało dwa nowe wnioski dotyczące senatu, komisyi do projektów konstytucyjnych. Wnioski te postawili deputowani Waddingtou i Vautrain. Komisya trzydziestu już w dniu dzisiejszym obradowała nad obudwoma wnioskami i zda o nich za dni kilka sprawozdanie. Co się tyczy projektu deputowanego Waddingtona, takowy chce, aby wybór senatorów przekazać osobnemu ciału wyborczemu mającemu się składać z członków rad jeneralnych i radzców okręgowych. Deputowany zaś Vautrain proponuje pośredni wybór senatorów w ten sposób, że wszyscy wyborcy zbierają się co dwa lata i wybierają z pośród siebie wyborców mających następnie wybierać senatorów. Każdy departament ma trzech wybierać senatorów. Marszałek Mac Mahon z wielkiém zadowoleniem przyjął wiadomość o odrzuceniu przez Izbę projektu organizacyi senatu, bo sądzi, że tym sposobem nie tylko upadnie rzeczpospolita p. Wallon, ale nadto będzie mógł wziąć do gabinetu ks. Broglie do nowéj należącego większości. Mac Mahon miał oświadczyć, że pod obecnemi warunkami tylko gabinet Broglie jest możebnym, bo nie tylko daje pewne gwarancye zachowawczemu stronnictwu, ale nadto może wziąć w obronę politykę prezydenta w obec Zgr. narodowego.

Komisya śledcza w sprawie bonapartystowskich komitetów a raczéj wyboru deputowanego Bourgoing w departamencie Nièvre, odbyła onegdaj posiedzenie. Sprawozdanie p. Savary przedłożoném będzie Zgromadzeniu narodowemu, skoro przesłuchani będą wszyscy świadkowie w téj sprawie, a jest ich jeszcze kilkunastu. Sprawozdanie ma przedewszystkiem zażądać od ministerstwa sprawiedliwości Tailhaud przedłożenia akt sądowych dotyczących całéj sprawy.

W komisie księgarza Dentu ukaże się niebawem broszura przez J. Hansena pod napisem: „A travers la diplomatie“. Broszura ta napisana przez duńskiego agenta opisuje peryod od roku 1864—1867 i zawiera wiele ciekawych szczegółów Danii dotyczących. Ciekawémi są także przytoczone w niéj rozmowy duńskiego agenta z niemieckim kanclerzem.

HISZPANIA.

✱ **Madryt,** 14 lutego. Mimowoli nasuwa się nam pod pióro przedmiot, który nad wszystkiemi innemi góruje wypadkami i zajmuje wyłącznie uwagę tych, co z jakiém takiém zajęciem śledzą zajścia pozapirenejskie. Mamy tu na myśli porażkę alfonsystów pod Lorcia, porażkę, która jest niejako końcową sceną pierwszego aktu hiszpańskiéj komedyi restauracyjnéj.

Urzędowa Epoca tyle pisała o nadzwyczajnym zapale wojsk królewskich, lecz cóż z tego, gdy monarchiczny ten zapał nie przekształcił jenerałów hiszpańskich w dowódzców a żołnierzy w niezwyciężonych bohaterów. Dziś jeszcze usiłuje Epoca przysłonić wstydliwie ową porażkę sztucznemi sposobami, lecz nadaremno, faktem bowiem jest, że wojsko królewskie zostało na głowę pobite. Jak długo karliści nie stawili oporu na seryo, marsz naprzód odbywał się przepysznie, wojsko królewskie zajmowało jedno stanowisko po drugiem, nieprzyjaciel bowiem albo go nie bronił, lub jeśli stawiał opór to pozornie. Prawe skrzydło armii pod Morionesem przyniosło odsiecz Pampelunie. Tu przyjmowano króla z niekłamanym zapałem, za wierzchowcem bowiem królewskim toczyły się wozy z żywnością, a pięciomiesięczny głód tępi polityczne spory zasadnicze i z równą radością przyjmuje kawałek chleba z ręki monarchicznéj, co republikańskiéj. Centrum armii, którém dowodził Despajols, maszerowało na Puenta la Reyna i zajął po lekkiéj utarczce tę mieścinę. Nie znaczne to powodzenie wywołało istną powódź telegramów zwycięzkich, jak gdyby alfonsyści wygrali bitwę, stanowiącą co najmniéj o losach obecnéj kampanii. Dopiéro 3 bm. pokazali karliści na prawdę pod Lorcią zęby, a cofające się lewe skrzydło armii pod dowództwem Primo de Rivery przekonało się, że karliści dzielnie kąsać umieją. Po raz pierwszy w téj nieszczęsnéj wojnie karliści zajęli stanowisko zaczepne i zwyciężyli. Sztuką, podstępem lub przewagą sił, nie wchodzimy w to. Pod Puenta la Reyna połączyli się w téj niemal chwili, gdy drugi korpus znalazł się w kleszczach karlistowskich, jenerałowie Moriones i Despajols, lecz ani w głowie im było pospieszyć na pomoc uciśnionym towarzyszom broni. Taka to już jest strategia hiszpańska!

W każdym innym kraju i z każdą inną armią staranoby się naprawić podobną porażkę, jaka miała miejsce pod Lorcią. Z wojskiem jednakże, które według urzędowych raportów pobitém zostało jedynie dla tego, że „zbytnie sobie ufało,“ nie tak łatwa sprawa. Dni już kilkanaście upłynęło od owego czasu a armia hiszpańska nie przyszła jeszcze do siebie ani odetchnęła po odebranych cięgach. Cóż się dziwić, że w tym stanie rzeczy don Karlos coraz więcéj stawia się hardo i zapowiada blizki swój wjazd tryumfalny do Madrytu, dodając, odnośnie do krążących pogłosek o mającéj się zawiązać „convenio,“ że nie myśli paktować z rewolucyą bez względu czy rewolucya ta wydała z siebie prezydenta czy króla.

Że tron Alfonsa nie na silnych stoi nogach, to nie tajemnica. Jest on dziełem wojska, lud żadnego nie wziął udziału w dziele restauracyi, a jeśli lud ten spokojnie przyjął do wiadomości proklamacyą syna Izabeli królem Hiszpanii, to w téj nadziei, że wojskom królewskim uda się to, o co nadaremno kusiły się przez długi czas legiony republikańskie: zdeptać głowę karlistom. Spodiewano się, że odbudowanie dynastyi zaszczepi rozterki, rozdwojenie, uciekinierstwo w szeregi karlistowskie. Téj nadziei czepiali się nawet republikanie. Oczekiwania jednakże nie ziściły się. Wiadomość, jakoby bataliony karlistowskie miały wkroczyć na czele pułkownika Beritza do Bilbao wśród okrzyków: „Niech żyje Alfons XII.!“ okazała się tak dobrze kłamliwą, jak doniesienie o przejściu na stronę sztandarów alfonsystowskich Dorregarayego i innych jenerałów i oficerów karlistowzkich. Wreszcie, skoro przekonano się, że sama restauracya nie rozbiła karlistów, rozpoczęto wyprawę w Nawarze i wojsko alfonsystowskie zostało pobite. Widać, że jenerałowie karlistowscy lepszymi są spiskowcami, niźli strategikami.

Korespondenci do pism zagranicznych donoszą o przymusowym wyjeździe z Madrytu Zorilli. Mąż ten stanu wydał się gabinetowi Canovas del Castillo niebezpiecznym, kazano mu przeto wynosić się z ojczyzny. Gdy pociąg, który miał go przewieźć do Bajonny, opuszczał dworzec kolei żelaznéj w Madrycie, licznie bardzo zgromadzone tłumy ludu wołały: „Niech żyje rzeczpospolita!“ Działo się to w sześć tygodni po odbudowaniu królestwa, cóż będzie za sześć miesięcy? Doradzcy młodego króla kłócą się między sobą, w łonie gabinetu wre walka między liberalną a wsteczną frakcyą. Sfery decydujące nie mają odwagi zmniejszyć silnego garnizonu stolicy, nie z obawy przed ruchomemi kolumnami karlistów, którzy za słabi są aby odważyć się na zamach na ludną i śmiertelnie nim pałającą nienawiścią stolicę, lecz z obawy przed tymi samymi mieszkańcami, co wjeżdżającego w mury Madrytu króla nieskończonemi witali okrzykami.

✱ Od Towarzystwa Pomocy naukowej imienia Karóla Marcinkowskiego za rok 1874 otrzymaliśmy następujący wykaz ogółowy przychodu i rozchodu:

Przychód.

	w pap. proc. tal.	w gotow. tal.	sgr.
1) ze składek zwyczajnych . .	—	7287	15
2) z prowizyi funduszu żelaznego	—	3809	26
3) w kapitałach proc. wpłynęło:			
a) legat ś. p. ks. Prałata Zienkiewicza, prob. kościoła metropol. gnieźnieńskiego, złożony w nowych listach zastawnych 4 prc. na . . .	400	—	—
b) legat ś. p. księdza Wawrzyńca Szczygielskiego, prob. w Dusznikach, złożony w nowym liście zastawnym 4 prc. na	500	—	—
c) w pieniędzach, za które kupione zostały papiery procentowe:			
1) za pozostałe przy kupnie listu zastawnego ad b. na 500 tal. i zaległy procent od nich od dnia śmierci legataryusza, nabyty został list rentowy na	25	—	—
2) za przesłane przez ks. dziekana Kierszniewskiego z Radlina 300 tal., ofiarowane mu przez obywateli na pamiątkę 50-letniéj rocznicy kapłaństwa, zakupione zostały nowe listy zastawne 4% na	300	—	—
3) za przesłany legat śp. Nepomucena Niemojowskiego ze Śliwnik 1000 talar. nabyty został list nowy zastawny 4% na	1000	—	—
4) za składkę jednorazową na fundusz żelazny daną przez p. Maryana Piotrowskiego, przesłaną przez ks. prob. Sadowskiego z Siedlemina, 50 tal. zakupione zostały listy rentowe W. Ks. Pozn. 4 prc. na	50	—	—
4) ze składek nadzwyczajnych wpłynęło	—	1190	2
5) ze zwróconych pieniędzy . .	—	6	—
Było przeto dochodu	2275	12293	17
Wydatku zaś było	—	12144	12
Pozostało zatém remanentu za rok 1874	2275	149	4
Że zaś w końcu roku 1873 pozostało w zasobie	$28193\frac{1}{3}$	5627	21
Ztąd w końcu roku 1874 pozostało w zasobie	$30468\frac{1}{3}$	5776	26

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 16 lutego. Na wczorajszém posiedzeniu Izby niższéj odpowiedział Bourke na zapytanie Oderyego, iż rząd polecił królowi uznać rządy króla Alfonsa, takowe bowiem istnieją de facto w całéj Hiszpanii z wyjątkiem małéj części kraju i dla tego muszą być z tych samych powodów uznane, z jakich uznano rządy Serrana.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 16 lutego.

— * **Trzymarkówki.** Na dokończenie budowy teatru polskiego otrzymaliśmy marek sześć od pana Nowadzkiego z Nowéj wsi; piętnaście marek od dr. F. C. z B.; dwie marki cztery fenygi od pana Jana Fr. St. R. pozostałych jako reszta z zakupna broszury „Sprawa polska“; trzydzieści marek od kółka z Królewskiéj Huty (na Szląsku); pięć marek z pod Pakości wygrane w preferansa; sześć marek pięćdziesiąt fenygów zebranych w kółku u Denka. Razem więc złożono dziś marek 64, fenygów 54.

— * Dowiadujemy się, że w przyszły poniedziałek dnia 22 bm. rozpocznie się nowy szereg odczytów na sali bazaru na cel dobroczynny. Pierwszy odczyt będzie miał p. Wa hr. Engeström z Drezna.

— * **Wydział historyczno-literacki.** Towarzystwo Przyjaciół Nauk odbyło wczoraj wieczorem zwyczajne posiedzenie. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania przystąpiono zgromadzenie do wyboru prezesa i wiceprezesa wydziału, niemi balotowania przyjąć się mających nowych członków. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Stanisława Koźmiana, wiceprezesem dr. Kazimierza Szulca. Na członków przyjęto pp. dr. Rejewskiego, dyrektora Westy, Zakrzewskiego, Adama Kaszutskiego i księdza Jankiego. — Następnie czytał jeden z członków nader zajmującą i na źródłach opartą rozprawę o kandydaturze duńskiéj (księcia Jerzego) na tron polski po śmierci Michała Wiśniowieckiego.

— * **Od Zarządu Pań Miłosierdzia św. Wincentego** odbieramy sprawozdanie następujące:

„Zarząd Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego składa niniejszém rachunki z dochódów i rozchodów swych na rok 1874 i czuje się obowiązanym za ten czas ubiegły szczególne złożyć podziękowania tym wszystkim osobom, które czy to staraniem czy téż datkiem osobistym przyczyniły się do tego, że pomimo trudnych okoliczności, Panie Miłosierdzia i nadal podjętym obowiązkom zadosyć uczynić mogły.

Dochodu było:

Panie Miłosierdzia złożyły	469 tal.	19 sgr.	5 fen.
Kwesta u drzwi kościelnych . . .	68 „	— „	— „
Prelekcye X. Prałata Likowskiego . .	147 „	5 „	6 „
Oddano za loteryą na rok 73 . . .	39 „	— „	— „
Loterya na bronsoletkę złotą . . .	50 „	— „	— „
Koncert amatorski w lutym . . .	195 „	22 „	6 „
Koncert amatorski w marcu . . .	717 „	5 „	— „
Przysłano składek z prowincyi . .	86 „	— „	— „
Kwesta zbierana w mieście	500 „	— „	— „
Ofiary składane dla ubogich na ręce Siostry Miłosierdzia	358 „	25 „	— „
Procent od legatu śp. p. Kościelskiéj (3 raty)	150 „	— „	— „
Procent od legatu śp. p. Mycielskiéj .	12 „	— „	— „
Procent od legatu śp. p. Skórzewskiéj	18 „	— „	— „
Procent od legatu śp. p. Malinowskiéj	5 „	— „	— „
Procent od listu zastawnego na 100 tal.	5 „	— „	— „
Procent od deponowanych do czasu pieniędzy w kasie pożycz.	13 „	5 „	— „
Dochód ze szwalni	100 „	— „	— „
Datek pani hrabiny M. z D.	100 „	— „	— „
Z loteryi fantowéj wpłynęło do 19 sty.	500 „	— „	— „
Remanentu z roku 73 pozostało . .	26 „	14 „	3 „
razem było	3562 tal.	6 sgr.	8 fen.

Wydano:

Procenta i podatki z domu Św. Józefa	283 tal.		
Utrzymanie dla Sióstr Miło.	480 „		
Na opał	100 „		
Na zasługi	40 „		
Na dom Św. Józefa		903 tal.	— sgr. — fen.
Utrzymanie 23 kalek w szpitalu	800 tal.		
Procent od kapitału w budow. w szpitalu	180 „		
Na szpital		980 tal.	— sgr. — fen.
Dziewczynkom w szwalni wypłacono		34 „	15 „ — „
Na pomocnice do ochronki		30 „	— „ — „
Na druki Towarzystwa		7 „	10 „ — „
Żywności dla ubogich w mieście kupiono za	902 tal.		
Odzieży za	13 tal. 10 sgr.		
Lekarstwa	27 „ 15 „		
Komorne opłacono ubogim	43 „ — „		
Posługaczkom przy chorych	11 „ 5 „		
Pieniądze rozdane wraz z ofiarami na ręce Siostry złożonemi	608 „ 8 „ 6 fen.		
Wydano na ubogich w mieście		1605 tal.	8 „ 6 „
razem		3560 tal.	3 sgr. 6 fen.
zostało do 1 stycznia r. 75		2 tal.	3 sgr. 2 fen.

Po zamknięciu rachunków wpłynęło do kasy:

Pasta z loteryi fantowéj	153 tal.	20 sgr.
z bufetu przy losowaniu	160 „	20 „
teatru amatorskiego	606 „	10 „
Razem zebrano na rok bieżący	920 tal.	20 sgr.

Raz jeszcze Wszystkim serdecznie dziękujemy mówiąc Bóg zapłać.

J. Mycielska, Walerya Motty, E. Rembowska, A. Biskupska.

— * **Odczyt** p. Stanisława Kasprowicza „o sztuce pisania papierze“ miany w dniu wczorajszym w Towarzystwie przemysłowém sprowadził dość liczną publiczność. Prelegent opisawszy na wstępie materyały piśmienne używane w najdawniejszych czasach oraz sposób wyrażania myśli w piśmie obrazowém jak u starożytnych Indyan, daléj pismo znakowe używane przez Chińczyków, przeszedł następnie do hieroglifów egipskich, których powstało z biegiem czasu pismo zgłoskowe przyjęte przez Izraelitów. Grecy mieli zdaniem sz. prelegenta przyjąć alfabet od Izraelitów, tak przynajmniéj domyślać się każe wielkie między obudwoma podobieństwo. W krajach słowiańskich rozpowszechnił alfabet śt. Cyryl, zkąd powstała nazwa „cyrylica“ najstarszéj prócz „runów“ pisowni słowiańskiéj. W czasach, w których nie znano jeszcze papieru, pisano na skałach, murach świątyń i skórach zwierzęcych. Papier znanym był już z jakie 1000 lat przed Chrystusem i sprowadzano go wiele z Rzymu z Egiptu. Prelegent opisawszy następnie historyą papieru i stopniowe udoskonalenie tego wyrobu, podał w końcu krótki wzgląd na obecną produkcyą papieru w Europie.

Anglia produkuje go najwięcéj, bo około 400,000 centnarów rocznie. W Królestwie Polskiém wyrabiają papieru za 2 miljony rubli rocznie, a cała Europa produkuje rocznie około 3 milionów libr.

— * **Ks. dziekana Wiesnera** z Święciechowy aresztowano zeszłéj soboty za odmówienie zeznań w sprawie delegata apostolskiego i osadzono w Lesznie w tém samém więzieniu, w którém siedzi jeszcze ks. dziekan Theinert. Taksamo aresztowano podobno zeszłego piątku ks. dziekana Andersza z Jasnewa i odstawiono do więzienia w Sremie.

— * **Ks. wikaryusz Steffen** z Soboty w dekanacie oborskim po odsiedzeniu w tutejszém więzieniu sądowém kary 4½ miesięcy, na jaką za wykroczenia przeciw ustawom majowym skazany został, wypuszczony został w sobotę na wolność.

— * **Sędzia powiatowy dr. Eger** przeniesiony został z Wrocławia do królewskiéj komisyi kolejowéj w Poznaniu w miejsce przeniesionego do Wrocławia assesora sądowego Hoyera.

— * **Parafia sowińska** przesłała w tych dnia w sprawie wyborów, naznaczonego na dzień 18 bm. celem wybrania proboszcza, pismo do król. radzcy ziemiańskiego w Pleszewie, w którém blizko podpisów zaopatrzone, w którém proszą o odwołanie tego terminu, gdyż nie chcą innego kapłana, jak tego, którego władza duchowna naznaczy a prawa wyboru wcale sobie wypisywać nie pragną.

— * **W przystępie obłąkania zabił borowy Michalski** w Podlesia pod Lwówkem wieczorem dnia 14 bm. 2 małych dzieci siostry swojéj. Siostra ta zamężna za włódarzem Marcinkiem z Pakosławia, w dniu powyższym przeprowadziła się do Podlesia. Podczas zaś kiedy zajęta była składaniem rzeczy, przewadziła dwoje swych dzieci do mieszkania Michalskiego, gdzie się miały rozgrzać. Właśnie i żona jego była wyszła do sąsiada Michalski pozostał w izbie sam z dwojgiem dzieci swoich i swém własném. W tém usłyszała służąca Marcińskiego i natychmiast pospieszyła do izby. Tu zastała dziecko swego chlebodawców jedno z roztrzaskaną głową na ziemi, 2 wyciwszy za nogi rzucił właśnie obłąkany o ścianę i podłogę. Mocą i podstępem tylko odebrano mu dziecko własne, któreby chciał zabić. Tegoż jeszcze wieczora uwięziono go. Michalski ma lat 34, jako żołnierz odbył kampanią duńską, pruską i francuzką.

— * **Kórniczanin** pisze: W skutek śmierci reprezentanta hrabia p. Kaskla (żyda) odbył się w Kórniku d. 6 lutego wyborów nowego reprezentanta. Polski kandydat miał równą ilość głosów z niemieckim: los rozstrzygnął na korzyść niemieck. kandydata p. Toltza aptekarza. Niechaj nam to będzie nauką, abyśmy na los, na szczęście nie rachowali, lecz czy to przy wyborach czy przy innych sprawach tak siły nasze wytężyli, abyśmy zawistne losy przełamać zdołali. Obywatele i reprezentanci nasi winni też o to dbać i upominać się, aby wiadomość o minie wyborów doszła do wszystkich bez wyjątku wyborów. Do rozszerzania takich wiadomości przyczyniają się mało ogłoszenia umieszczane w gazetach; urzędy gminne także mają często wstręt do jawności dziennikarskiéj. — Pouczenia wyborców przytaczamy odnośny paragraf ordynacyi miejskiéj: „Dwa tygodnie przed wyborami winien magistrat powołać do wyborów uprawnionych wyborców przez pisemne zaproszenie albo obwieszczenie stósownie do miejscowych zwyczajów. Zaproszenie albo obwieszczenie winno dokładnie oznaczyć miejsce, dzień i godziny, w których się mają oddawać w obec przełożonych wyborom.“

— * **Burmistrzem bnińskim** był dotychczas mieszkający w Bninie komisarz obwodowy okręgu bnińkiego. Ponieważ w końcu zeszłego roku przeniesiony został do Nakła, przeto opróżniła się także posada burmistrza. Reprezentanci miasta wybrali burmistrzem dawniejszego nauczyciela bnińskiego p. M., który atoli wyboru nie przyjął, wskutek czego wyłoniła potrzeba powtórnego wyboru. Zwracamy uwagę na ten fakt, nadmieniając, iż o pensyi i innych szczegółach zasięgnąć można wiadomości u którego z panów radnych np. u p. Jana Pawlewicza lub p. Gniotczyńskiego. — Przy tej sposobności nie możemy pominąć milczeniem mylnego mniemania, jakoby nie wypadało wybierać Polaka, ponieważ rząd żadnego Polaka nie zatwierdzi. Na to odpowiadamy najprzód, że w niektórych miastach są Polacy burmistrzami, a powtóre, że nie znamy prawa, któreby nie pozwalało Polakom piastować urzędów burmistrzowskich. Paragraf 33 ordynacyi miejskiéj opiewa: „Wybrani burmistrze, radni, ławnicy i płatni członkowie magistratu potrzebują zatwierdzenia“, a instrukcya ministeryalna z dnia 1853 r. mówi tylko o obowiązku rejencyi dochodzenia, czy kandydat na posadę burmistrzowską posiada odpowiednie uzdolnienie. Nikomu zaś pewnie nie przyśni się twierdzić, że tylko Niemcy posiadają uzdolnienie do urzędów burmistrzowskich. Owszem odpowiedniego uzdolnienia nie możnaby przyznać Niemcowi, któryby, nie władając dobrze językiem polskim, chciał być burmistrzem w Bninie, w mieście z przeważnie polską ludnością. Sądzimy też, iż sam rząd, który niedawno temu — jak gazety donosiły — nakazał wszystkim landratom i komisarzom w polskich stronach, aby się po polsku uczyli, odmówiłby zatwierdzenia takiemu kandydatowi. Bo cóżby to o takim Polaku powiedziano, któryby, nie umiejąc po niemiecku, starał się o posadę burmistrza w jakim brandeburskim Rupinie lub pomorskim Pazewalku!

(„Kórn.“)

— * **Od kasy banku ludowego w Dolsku**, Spółki zapisanéj, za rok 1874 odbieramy sprawozdanie następujące:

A. Obrót.

I. Przychód.

1) Majątek Spółki	88 tal.	16 sgr.	— fen.
2) Udział członków	1,437 „	17 „	9 „
3) Zwrot pożyczek wziętych na weksle	14,262 „	15 „	— „
4) Procent od tych pożyczek	459 „	3 „	11 „
5) Złożone depozyta	3,931 „	24 „	6 „
6) Nabyte przez Towarzystwo pożyczki	4,605 „	7 „	3 „
7) Ulokowany depozyt	250 „	— „	— „
8) Procent od tego depozytu	— „	9 „	— „
Suma	25,035 tal.	3 sgr.	5 fen.

II. Rozchód.

1) Zwrot udziału	— tal.	19 sgr.	7 fen.
2) Udzielone pożyczki	19,794 „	15 „	— „
3) Zwrot depozytów	1,282 „	24 „	6 „
4) Procenta od tych depozytów	7 „	19 „	3 „
5) Zwrot nabytych pożyczek	3,505 „	7 „	3 „
6) Procenta od tych pożyczek	104 „	6 „	9 „
7) Koszta administracyjne	61 „	12 „	2 „
8) Lokowany depozyt	250 „	— „	— „
Suma	25,006 tal.	14 sgr.	6 fen.

Zestawienie.

I. Przychód	25,035 tal.	3 sgr.	5 fen.
II. Rozchód	25,006 „	14 „	6 „
A więc gotówka w kasie	28 tal.	18 sgr.	11 fen.

B. Obliczenie strat i zysków.

I. Straty.

1) Procenta od depozytów w ciągu roku wypłacone	7 tal.	19 sgr.	3 fen.
2) Procenta od nabytych pożyczek	104 „	6 „	9 „
3) Koszta administracyjne	61 „	12 „	2 „
4) Procenta od depozytów za r. 1874 do wypłacenia	114 „	12 „	6 „
5) 3% dla związku	5 „	3 „	— „
Suma	292 tal.	23 sgr.	8 fen.

II. Zyski.

1) Procenta od wziętych pożyczek	459 tal.	3 sgr.	11 fen.
2) Procent od ulokowanego depozytu	— „	9 „	— „
Suma	459 tal.	12 sgr.	11 fen.

Zestawienie.

II. Zyski	459 tal.	12 sgr.	11 fen.
I. Straty	292 „	23 „	8 „
Czysty zysk	166 tal.	19 sgr.	3 fen

C. Bilans.

I. Aktywa.

1) Gotówka w kasie	28 tal.	18 sgr.	11 fen.
2) Weksle	5,532 „	— „	— „
Suma	5,560 tal.	18 sgr.	11 fen.

II. Pasywa.

1) Majątek Spółki	88 tal.	16 sgr.	— fen.
2) Połowa dywidendy za rok 1874	83 „	9 „	8 „
3) Udział za rok 1874	1,436 „	28 „	2 „
4) Dywidenda za rok 1874	83 „	9 „	7 „
5) Depozyta	2,649 „	— „	— „
6) Procent od depozytów za rok 1874	114 „	12 „	6 „
7) Nabyte pożyczki	1,100 „	— „	— „
8) 3% dla związku	5 „	3 „	— „
Suma	5,560 tal.	18 sgr.	11 fen.

Zestawienie.

I. Aktywa	5,560 tal.	18 sgr.	11 fen.
II. Pasywa	5,560 „	18 „	11 „
Znosi się	— tal.	— sgr.	— fen.

Dolsk, dnia 12 stycznia 1875.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

— * **Przy król. szkole realnéj w Wschowie** odbył się dnia 13 bm. pod przewodnictwem prowincyonalnego radzcy szkólnego p. dr. Polte egzamin ustny tegorocznych abituryentów. Z 6 abituryentów 4 z powodu dobrych prac piśmiennych uwolniono od egzaminu, dwóch uznano za dojrzałych.

— * **W tegorocznym budżecie pruskim dla kolei żelaznych** wyznaczono 360,000 Mr. na rozszerzenie dworców w Bydgoszczy i Pile, w budżecie zaś dla minister. sprawiedliwości na budowę nowego gmachu dla oddziału karnego i więzienia tutejszego sądu powiatowego, dalszą ratę 400,000 Mr., na budowę nowego więzienia dla sądu powiatowego w Krotoszynie 34,140 Mr. (ostatnia rata), na budowę nowego więzienia dla sądu powiatow. w Rawiczu 25,500 Mr. (ostatnia rata) i na budowę nowego więzienia dla sądu powiatowego w Gnieźnie 30,570 Mr. (ostatnia rata).

— * **Środek do usunięcia śniegu.** Przełożeni rewirowi okręgów policyjnych w Berlinie polecą w tych dniach wszystkim właścicielom domów bardzo stósowny środek, za pomocą którego z łatwością usunąć można udeptany na chodnikach śnieg. Środkiem tym jest po prostu sól morska lub bydlęca, lub rozczyn tych soli, którą okrywa się cieńko śnieg na chodnikach; śnieg po krótkim już czasie tak mięknie, że go z łatwością usunąć można. Środkiem tym robiono już próby, które się doskonale udały i wykazały zarazem, że na mniéj więcéj 10 kw. metrów potrzeba tylko funta téj soli. Funt soli kosztuje tylko 1 sgr. 8 fen.; sposób więc ten czyszczenia chodników jest daleko tańszy niż powolne odrębywanie udeptanego śniegu.

— * **Wedle wyroku najwyższego trybunału** z dnia 16 stycznia rb. ani dla skrupułów sumienia ani dla obowiązków w obec (duchownych) przełożonych nie są wolni księża od zdawania świadectwa.

— * **Wedle wiadomości z Berlina nadesłanéj** zbiera się w tych dniach rada ministrów, by postanowić co do przedłożenia w sejmie projektu ordynacyi powiatowéj dla W. Ks. Poznańskiego. Tymczasem donoszą Posener Ztg. z Inowrocławia, że na odbytém dnia 9 bm. posiedzeniu tamtejszych reprezentantów miejskich przyjęto przedłożoną przez przewodniczącego, rzecznika Höniger petycyą do izby poselskiéj o wprowadzenie ordynacyi powiatowéj z dnia 13 grudnia 1872 a ewent. nasamprzód §§ 9 do 16 takowéj do powiatu inowrocławskiego.

— * **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 17 lutego Flawiana biskupa i Suche dni; w kalendarzu słowiańskim Świętorada.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 15, zachód o godzinie 5 minut 14.

Dnia 17 lutego 1386 koronacya Władysława Jagiełły. — 1387 Władysław Jagiełło przywilejami obdarza Litwę. — 1574 wjazd do Krakowa Henryka Walezyusza.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Niedzieli wyszedł z druku No. 20 i zawiera: Modliwa kościelna. Na niedzielę I Postu. Wyjaśnienie ewangelii św. — Nauka katechizmowa o pierwszym artykule składu apostolskiego. — O królu Ziemomyśle, co był z kolei dwunastym królem polskim. — O religii i różnych zwyczajach Polaków, gdy żyli w wierze pogańskiéj. — Co Landwercajtung pisze i baje. — Ze świata. — Polecenie.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 16 lutego.

BAZAR. Raczyński z żoną z Manieczek, Świnarski z Gołaszyna, dr. Szuldrzyński z Lubasza, pani Potocka z Kotlina, dr. Szuldrzyński z Siernik, prof. dr. Zielonacki z Wiednia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Otocki z żoną z Gogolewa, Żuchowski z 3 synami z Granowa, Chłapowski z Sośnicy, Królikowski z Żydowa, Kucharski z Brześnic, Madaliński z Sremu.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Ludwik Brzostowski i Prądzyński z Królestwa Pol., Schmachpfeffer z Dzierzanowa p. Tor., Budzyński z Pakszyna, Br. Dzieciuchowiczowie z Wrześni, Franciszek Degórski z Krzywinia, M. Kaphan z Słupcy, panna Marya Lehmann z Wrocławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Zuckermann z Berlina, Starge z Bydgoszczy, Wojczyński z Królestwa Pol., Haberrichts z Kolonii, Rapp z Hanoweru.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Gdańsk, 13 lutego. W tym tygodniu mieliśmy powietrze zimne, często zadymki śnieżne przy mrozie 4 do 5 stopni Reaumura i nawet w innych dniach pogodnych nie było odwilży. Wiatr zmienny przeważnie północno-wschodni. W zachodniéj Europie transakcye zbożowe żadnéj prawie nie uległy zmianie, pokup pozostał mały i ceny chwiejne. Powietrze nie zwykle łagodne tak pomyślne dla ozimin, wywiera wielki wpływ na usposobienie targowe, mianowicie przy tak ogromnéj ilości zboża, jaka teraz z Ameryki do Anglii płynie. Pomimo stósunkowo dość małych zasobów śpichrzowych towaru zagranicznego i niezbyt wielkich dowozów krajowych utrzymuje się więc powszechnie opinia, że aż do wiosny polepszenia cen się nie doczekamy, chyba że nastąpią jakie nagłe zmiany atmosferyczne.

W Anglii w skutek suchszéj pogody kondycya zboża krajowego wprawdzie się polepszyła, ale ani chęć do kupna, ani ceny przez to się nie wzmocniły. W Londynie ceny zeszłotygodniowe zaledwie się utrzymały, a z portów Baltyku pomimo niskich limit żadnych nie zrobiono zakupów. W Liverpoolu pszenica była o 1 do 2 szyl. na kwarterze tańsza. W Hull i Leith targi pozostały bez czynności. Godném uwagi jest, że pomimo obfitego ostatniego żniwa dowozy krajowe dotąd są mniejsze jak przeszłego roku i że import zagraniczny w miesiącu styczniu o 170,000 centnarów mniejszy jak w tymże miesiącu 1874 roku.

We Francyi ceny mąki znów się cofnęły, lecz pszenica mianowicie lepszych gatunków pomimo słabego pokupu utrzymała się bez zmiany, nawet przybycie oczekiwanych znacznych transportów zboża z morza do Marsylii nie wpłynęło na obniżenie cen.

W Bordeaux i Nantes targi spokojne. Havre i Rouen mało tylko pszenicy i mąki w Anglii, Belgii i Alzacyi umieścić mogą.

W Holandyi i Belgii mało zrobiono interesów przy słabnących cenach.

W południowych Niemczech i nad Renem ceny chwiejne, a w Kolonii niższe. Według ostatniego telegramu z Nowego Jorku ceny pszenicy i mąki tamże nieco osłabły.

Na naszym placu tak zbywało na wszelkiéj chęci do kupna, że ceny z dnia na dzień słabły. Pszenica średnia cofnęła się w przeciągu tygodnia o 8 marek, wyborowa o 4 do 5 marek na 1000 kilo.

Żyto trudny miało odbyt i było o 3 do 4 marek tańsze jak w zeszłym tygodniu.

Jęczmień bez popytu pomimo małego dowozu.

Owies i koniczyna bez zmiany.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 750, żyta 130.

Płacono za 1000 kilo.

Za szefel berliński.

	wag.	kol.	R. M. do R. M.
Pszenicy białéj	127—130	fut.	190—192
wysoko-pstréj	131—138	„	187—198
jasno pstréj	128—132	„	180—183
pstréj	129—130	„	173—177
czerwonéj	130—132	„	171—173
letniéj	132—134	„	170—171
Żyta	124—128	„	148—151
Jęczmienia	105—116	„	147—168
Owsa			175 177
Rzepiku			250—251
Grochu (pięknego)			—
Łubinu niebieskiego			—

Aleksander Makowski i Sp.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznanska, 16 lutego.

Poznań, 16 lutego. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: przymrozek.

Żyto: słabiéj. Cena wypowiedz. — Wypowiedziano — ctr.; luty 145.50 ż., luty-marzec 145.50 ż., marzec-kwiec. 145.— żąd., na wiosnę 145.— pł., kwiecień-maj 145.— żąd., maj-czerwiec 144.— m. żąd, czerwiec-lipiec 144.— m. żąd., lipiec-sierpień 145 marek pł.

Okowita: stale. — Cena wypowiedz. —, wypowiedziano — litrów, luty 54.60 żądano, marzec 55.— płacono, kwiecień 55.70 pł., kwiecień-maj 56-56.10 płac., maj 56.60 płac., czerwiec 57.30 pł., lipiec 58.— pł., sierpień 58.60 pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.20 marek żąd.

Poznań, 16 lutego. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98.— ż., 4% nowe listy zastawne 95.25 p., listy rentowe 96.50 żąd., akcye banku prowincyonal. 108.— ż., 5% oblig. prowinc. — ż., 5% oblig. powiatowe 100.75, p., 5% oblig. melior. Obry 100.— żąd., 4½% oblig. powiat. 98.— żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 92.— ż., 4% pożycz. państw. — ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105.75 ż., 3½% pożycz. premiowa 140.— ż., 5% pożyczka związ. półn.-niem. — płac., pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw. 70.80 ż., akcye zakład. Tow. kolei star.-pozn. 101.— żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. — żąd., akcye kolei march.-pozn. 27.— ż., rosyjskie banknoty 283.80 p., zagraniczne banknoty 99.90 płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 77.50 żąd., akcye banku wsch. niem. produkt. — płac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 145.50 m., na luty 145.30, luty-marzec 145.50, marzec-kwiecień 145.—, na wiosnę 145, kwiecień-maj 145.—, maj-czerwiec 144.— marek.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 54.60 m., luty 54.60, marzec 55.—, kwiecień 55.70, maj 56.50, kwiecień-maj 56.10, czerw. 57.30, lipiec 58.—

Wypowiedziano 5,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.20 m.

Giełda berlinska, 15 lutego.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 165-203 marek wedle gatunku żądano.; — na luty —.—, kwiecień-maj 177½-178½, maj-czerwiec 178½-178, czerwiec-lipiec 181½-180½, lipiec-sierpień — marek płacono.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 138-162 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 138-147 marek z kolei i franco z dworca, nadpsute rosyjskie —.— marek z kolei, krajowe 150-159 marek franco z dworca płacono, — na luty 143½-143, luty-marzec —, na wiosnę 143½-142, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 141-140 marek płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 144-190 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 160-190 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 156-172, rosyjski 158-175, pomorski i meklemburgski 179-185, wschodnio i zachodnio-pruski 164-176 marek z dworca płacono, na luty —, na wiosnę 167-166, maj-czerwiec 161-165½-161 płac., czerwiec-lipiec 161 marek żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania 187-234 m., na paszę 177-186 marek płac.

Rzep per 1000 kilo — marek.

Rzepik per 1000 kilo — marek.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 53.— marek bez beczki płac., — na luty i luty-marzec 53.3, kwiecień-maj 53.5 marek płac.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 62 marek.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 27.— marek ż.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 56.3 m. płac.; — na luty i luty-marzec 57-4, kwiecień-maj 58.3-5-4, maj-czerwiec 57.4-5 marek płacono.

* **Mąka.** Berlin, 15 lutego. Pszenna nr. 0 26.—-25.— nr. 0 i 1 24.75-23.— marek, rżana nr. 0. 23.—-22.—, nr. 0. i 1 21-20 marek.

* Bydło, Berlin, 15 lutego. Na sprzedaż wystawiono: 2609 sztuk bydła rogatego, 7503 szt. nierogacizny, 1552 sztuk cieląt i 4502 szt. skopów.

Handel dzisiejszy tylko pod względem skopów był nieco pomyślniejszym, podczas kiedy inne gatunki bydła po części zaledwo, po części nie zupełne osiągnęły ceny zeszłego tygodnia. Dowóz bydła rogatego był za wielki dla chwilowéj potrzeby a było go z jakie 400 sztuk więcéj niż minionego poniedziałku. Za towar piękny w kilku tylko razach płacono wyżéj 54 *Mk*, za średni i pośledni zaledwo 42-45 i 36-39 *Mk* per 100 funt. wagi mięsa.

Nierogacizny nie tyle dostawiono co przed tygodniem; ponieważ zaś dostawiona potrzeby należycie pokrywała, przeto interes o tyle tylko był pomyślniejszym, że żadne na targu nie pozostały reszty; nad 53-57 *Mk* per 100 wagi mięsa wedle gatunku nie płacono dzisiaj. Dowóz cieląt był kolosalny; połowa dzisiejszego dowozu byłaby wystarczyła na pokrycie wszystkich żądań; towaru pozbywano się przeto po każdéj cenie. Co do skopów jedynie był targ bardzo ożywiony; ponieważ zaś prawie 4000 sztuk mniéj było na targu niż zeszłego tygodnia przeto żadne nie zostały reszty; za towar dobry płacono 24-27, za średni 18-21 *Mk* per 45 funt.

Giełda wrocławska, 15 lutego.

Koniczyna czerwona: spokojnie; — pośledna 38-41, średnia 43-45, piękna 47-49, wysoko piękna 50-53 marek.

Koniczyna biała: stale; — pośledna 42-48, średnia 51-57, piękna 62-65, wysoko piękna 68-72 marek.

Żyto: per 1000 kilo bez handlu; na luty 144 żąd., luty-marzec —.—, kwiecień-maj 142.50 płac., maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 143 marek żąd.

Pszenica: per 1000 kil. 180 żąd., kwiecień-maj 170 płac., maj-czerwiec 174 m. żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 165 marek żąd.

Owies: per 1000 kilo na luty 156 żądano, kwiecień-maj 158.50, maj-czerwiec 160, czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień — marek płac.

Rzep per 1000 kilo 255 marek żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo bez zmiany; w miejscu 53 marek żąd., na luty i luty-marzec 52.— żąd., kwiecień-maj 52 marek pł., maj-czerwiec 53.50 marek żąd.

Okowita per 100 litrów stale; — w miejscu 54.30 m. żąd. —.— marek płacono, na luty, luty-marzec i marzec-kwiecień 55, kwiecień-maj i maj-czerwiec 56 płac., czerw.-lipiec —, lipiec-sierp. 58.50 m. żąd.

Na targu	W mark. i fn. per 100 kilo					
	piękny		średni		pośl.	
	m.	fn.	m.	fn.	m.	fn.
Ustanowienie miejsk. deput. targ. Pszenica biała	19	60	18	30	16	—
„ żółta	18	—	17	—	15	30
Żyto	15	90	15	20	14	—
Jęczmień	16	60	15	60	14	20
Owies	17	50	16	50	15	70
Groch	21	30	20	30	18	30
Rzep	24	75	23	75	21	25
Rzepik zimowy	23	75	21	75	19	25
Rzepik latowy	23	75	21	75	19	25

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 16 lutego.)

SZCZECIN, 16 lutego 1875.

Stan powietrza: —

Pszenica: słabo
na kwiecień-maj 179.
na maj-czerwiec 179.

Żyto: słabo
na luty 146
na kwiecień-maj 141.
na maj-czerwiec 138.50

Oléj rzep.: stale
na luty 51.

na kwiecień-maj 51.50

Okowita: stale
w miejscu 55.50
na luty 57.
na kwiecień-maj 58.70
na czerwiec-lipiec 59.80

Oléj skalny:
na luty 13.

BERLIN, 16 lutego 1875.

Stan powietrza: —

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. chwiejno			Owies:		
na kwiecień-maj	175 50		na kwiecień-maj	155 —	
na czerwiec-lip.	180 —		Oléj skalny:		
			w miejscu	27 —	
Żyto chwiejno			Gal. kol. Kar. Lud.	106 25	
w miejscu	144 —		Pruskie oblig. p.	—	
na kwiecień-maj	141 50		Nowe pozn. list. z.	—	
na maj-czerwiec	140 —		Pozn. rent. listy	—	
na czerw.-lipiec	140 —		Koléj żel. państ.	524 —	
Oléj rzep. słabiéj			Lombardy	228 40	
w miejscu	53 30		Aust. losy z 1860	—	
na kwiecień-maj	53 30		Włoska renta	69 10	
na maj-czerwiec	— —		Amerykany	99 —	
na wrzesień-paźd.	57 20		Austr. akc. kred.	401 —	
Okow. spok.			Pożyczka turecka	44 —	
w miejscu	—		7½% Rumuny	—	
na kwiecień-maj	58 40		Pol. listy likwid.	—	
na czerwiec-lipiec	59 20		Rosyj. banknoty	—	
na lipiec-sierpień	60 20		Austr renta sreb.	—	
			Usp. stałe		

KORESPONDENCYA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— Panu **Janowi Fr. St. R. w Paryżu.** Żądane egzemplarze broszury jednocześnie wysyłamy.

†

p.
liks Dziorobek,
łonek Towarzystwa Przemysło-
, zakończył życie w niedzielę
b. Pogrzeb odbędzie się w śro-
7 o 3 z południa. (971)

owieszczenie.

ych konsumentów gazu i wody
my niniejszém, że naszemu słudze
poleciliśmy, aby przy ściąganiu
za gaz i wodę przyjmował tylko
jakie kask królewskie przyjmują.
15 lutego 1875. (982)

**ekcya zakładu ga-
go i wodociągów.**

Ogłoszenie.

W konkursie nad majątkiem kupca i dziedzica **Hugona Gerstel** w Poznaniu zameldował następnie właściciel **Karól Mikulski** z Berdychowa pretensyą w ilości 2400 Mr. wraz z prowizyą po 6 od sta od dnia 18 października 1873 rachując. (785)

Do rozpoznania pretensyi téj został termin

na dzień 3 marca 1875

przed południem o godzinie 11-téj

przed komisarzem konkursu w biurze konkursowém Nr. XI wyznaczony, o czém się wierzycieli, którzy pretensye swe zameldowali, uwiadomia.

Poznań, dnia 5 lutego 1875.

Król. Sąd powiatowy.

Poznańskie stowarz. spożywcze

(Spółka Zapisana).

Kantor i skład sprzedaży Fryderykowska ul. 26 Poznań.

Najlepsze petroleum salon., litr po 2 sgr.
mydło do prania (nie szczecińskie) funt po 2½—4½ sgr.
najdelikatniejszy krochmal pszenny funt po 3—4 sgr.
proszek do prania i modre do prania.
Dalej:
prawdziwy rum z Jamaiki litr 15-35 sr.
holend. i wrocławskie likiery,
herbaty karawanowe,
kwiat Pecco, Congo, Souchong Imperial itd. importowane przez Anglos-Continental Association w Londynie.
Hamburgskie i franc. czokolady,
piękny twardy cukier funt po 5—5½ sgr.
mielony cukier funt po 4½ sgr.
kawę parową, codziennie świeżo paloną we wszystkich gatunkach,
wschodnio indyjski ryż funt po 2½—4 sgr.
tureckie śliwki funt po 3—4 sgr.
francuzkie gruszki funt po 6 sgr.
sery, limburgskie, szwajcarskie, styryjskie, stołowy, wszystkie gatunki korzeni i wiktuałów. Towary w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach. (986)

Wędrowiec

i

Warszawski

Tygodnik Illustrowany

od roku

1863-1872

pojedyńcze roczniki są do nabycia po **zniżonych cenach** w księgarni

E. CALLIERA,

18. Wilhelmowska ulica Nr. **18.**

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy
w Poznaniu.

Poznań, dnia 8 lutego 1875

przed południem o godzinie 12-téj

Nad pozostałością zmarłego w Poznaniu rzeźnika i kupca **Franciszka Małeckiego** otworzony konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 18 lipca 1873.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został królewski komisarz aukcyjny **Ludwik Manheimer** w Poznaniu.

Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

na dzień 27 lutego 1875

przed południem o godzinie 11téj

przed komisarzem konkursu w izbie sądowéj Nr. XI wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event. tymczasowego zarządu oddali. (984)

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszem posiadaniu przedmiotów do dnia 4 marca r. b. włącznie Sądowi lub administratorowi masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw do tegoż czasu do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego mają o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko donieść.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że o takowe już się skarga toczy lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 10 marca rb. włącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych należytości również stósownie do okoliczności do ustanowienia stałych osób zarządowych

dnia 24 marca 1875 r.

przed południem o godzinie 11

przed komisarzem konkursu w izbie sądowéj Nr. XI stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onego i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika na zamieszkałego lub zamiejscowego do prawa u nas upoważnionego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: radzcę sprawiedliwości **Lewinsohn** i rzeczników **Mützel i Mehring.**

Aukcya.

W środę dnia 17 mb. rano od 9 godziny sprzedawać będę za zapłatą w gotówce przy Sapieżyńskim pl. Nr. 6 rozmaite meble, rzeczy ze złota, dywany, firanki, trzewiki i buty. (983)

Katz, król. komisarz aukcyjny.

Walne Zebranie

Kasy pożyczkowéj i oszczędności w Jarocinie Spółki zapisanéj

odbędzie się w czwartek **25 lutego** o godzinie 2 po południu na sali p. Pieprzyckiego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z całorocznego zarządu kasy. (981)
2. Podział zysku i pokwitowanie zarządu z prowadzenia ksiąg kasowych.
3. Wybór członków zarządu.
4. Wybór członków Rady Nadzorczéj.
5. Wnioski członków.

O liczny udział uprasza się.

Rada Nadzorcza.

Znaczne zniżenie cen
w antykwarni
E. Calliera w Poznaniu.

„Na dziś"

pismo zbiorowe, poświęcone literaturze naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi

3 spore tomy za **1 tal. 20 sgr.** zam. 5 tal

Milewski J. K.

Herbarz

(dopełnienie Niesieckiego)

za **1 tal. 15 sgr.** zamiast 2 tal. 10 sgr.

Mecherzyński:

Historya wymowy w Polsce

3 spore tomy za **3 tal.** zamiast 10 tal. (wyczerpane w handlu księgarskim).

Do Redakcyi Przyjaciela Ludu.

Przed św. Janem r. z. chcąc zaprenumerować „Przyjaciela Ludu" dla włościan wsi Ł., dałem i tal. jako roczną prenumeratę wprost ręce Redaktora odpowiedzialnego do Chełmna. Na to otrzymałem odpowiedź, że 1 tal. został odebrany, że **„Przyjaciel"** przysyłanym będzie a tylko pod mojem adresem jak ten który wskazałem. Przejeżdżając w końcu lipca r. z. przez Ł., dowiedziałem się że „Przyjaciela" nie odbierają. Odniosłem się więc do Redakcyi, na co na moim liście dowód odebrałem odpowiedź, iż Redakcya o podobnym interesie wcale nie wie. Przesyłam tedy drugi list wraz z listem redaktora do mnie pisanym (myśląc że wszystko idzie w dobrej wierze), na co do téj pory nie mam żadnej odpowiedzi. (991)

Czyżbym był igraszką jakiegoś zręcznego oszustwa?... Może za pośrednictwem pisma publicznego prędzéj do końca dopłynę. —

W dowód zaś, że w ślepą babkę grać nie chcę i za pieczami nie strzelam, podpisuję się całem imieniem i nazwiskiem.

Kożuszkowo przez Wojcin 15 lutego 1875.

Stanisław Wolski,

W Administracyi Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.

„Die polnische Fälscherbande"
und die
russischen Staatsräthe
und deren
Agenten.
Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung
herausg. von der
Gesammtheit der in der Schweiz ansässigen Polen.
1874 Zurich.

Na dochód
Tow. Pań Miłosierdzia
św. Wincentego
będzie miał
X. Regens Likowski
w środę dnia 17go b. m.
drugi odczyt o
Katakumbach rzymskich.
Opłata przy wejściu 2 złp. dla uczącéj się młodzieży 1 złp. (989)

Na Walne Zebranie

Członków [900]

Towarzyst. Pomocy Naukowéj

IMIENIA KARÓLA MARCINKOWSKIEGO,
które się ma odbyć
we wtorek dnia 23 lutego o 4 godzinie
na sali bazarowéj,
zaprasza niniejszém uprzejmie
Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowéj
imienia Karóla Marcinkowskiego.

Celem uzyskania miejsca dla nadchodzących transportów nowości wiosennych postanowiliśmy pozostałe zapasy zimowe wyprzedać **po cenach znacznie obniżonych.** Nastręcza się więc szanownéj Publiczności sposobność zaopatrzenia się bardzo korzystnie w ubiory i paletoty zimowe.

Au & Bieliński.

(876) Wilhelmowska ul. No. 13 (obok król. banku).

Grand Hôtel de France
T. Luzińskiego

poleca z jak największym komfortem, nowo urządzone

Łazienki,

w których Szanowni goście o każdéj porze

ciepłych i zimnych kąpieli

używać mogą. (979)

Zamiast osobnych doniesień.

Cukrownia w tym jeszcze roku stanie w Janikowie i buraki przerabiać będzie.

Zgłoszenia o udział przyjmuję jeszcze do marca.

Punktacye ze mną o grunta pod cukrownią zawarte wkrótce interesentom zwrócę. (959)

Wilkoński
Rombin – Inowrocław.

Fabryka parowéj mąki z kości i nawozów chemicznych

S. Kupke & Syn
w Rawiczu

poleca jak najtaniéj swe za dobre uznane fabrykaty, jako to: parową miałko mel., jako też preparowaną mąkę z kości, superfosfaty, we wszystkich zestawieniach, daléj stassfurtskie kali i inne sole nawozowe z **chemicznéj fabryki** towarzystwa akcyjnego w Stassfurcie, po tamtejszych cenach fabrycznych, ponieważ przejęliśmy reprezentacyą takowego.

Guano peruwiańskie, saletrę chilijską, siarczan amoniaku itd.

po cenach targowych. (915)

Cennikami, próbami itd. służymy każdego czasu a za zawartość nawozów gwarantujemy.

Dla agronomów i rólników.

1. Nasienie angielskiéj rzepy pastewnéj.

Rzepy te, **najpiękniejsze i najdonośniejsze** ze wszystkich znanych dotąd rzep pastewnych, dochodzą do 1—3 stóp objętości i 5 a nawet 10—15 ℔. wagi bez obrobienia. Pierwszy wysiew uskutecznia się na początku marca lub kwietnia. Drugi wysiew w czerwcu, lipcu i jeszcze na początku sierpnia a wtedy na takiéj roli, gdzie już sprzątnięto co innego np paszę zieloną, rychłe kartofle, rzep, len i żyto. W 14 tygodniach rzepy zupełnie wyrastają a siane na ostatku chowają się na zimę, ponieważ aż do późnéj wiosny zachowują swą pożywność i trwałość. Funt nasienia największego gatunku kosztuje 2 tal., gatunku średniego 1 tal. Niżéj ½ funta nie sprzedaje się. Wysiew na mórg ½ funta. (977)

2. Bucharska olbrzymia koniczyna miodowa.

Koniczyny téj powołaniem jest rzeczywiście zapobiedz od razu **niedostatkowi paszy**, ponieważ rośnie i udaje się na każdéj lekkiéj roli. Sieje się skoro ziemia rozstaje, i daje w pierwszym roku 3—4 pokosów a w drugim 5—6 pokosów. Można ją siać pomiędzy jęczmieniem i owsem. Ścięta z ostatnim, daje wyborną paszę dla **koni**, koniczyna ta z powodu wielkiego bogactwa paszy polecenia godną jest szczególnie dla krów mlecznych i owiec. Wysiew pełny na mórg 12 funt. z mieszaniną 6 funt. Funt nasienia prawdziwego oryginalnego kosztuje 1 tal. Niżéj 1 funt. nie sprzedaje się.

3. Nasienie szkockiéj olbrzym. ćwikły Turnips.

Ćwikła ta dochodzi w głęboko zoranéj roli do 18—22 funt. Funt kosztuje 15 sgr. **Przepis uprawy dodaję do każdego zlecenia bezpłatnie.**

Ernest Lange w Alt-Schoeneberg p. Berlinem.

Frankowane zlecenia wykonują się odwrotną pocztą, gdzie należność mi dodana, ściąga się przez zaliczkę pocztową.

Gotowe paletoty, ubiory, futra, czapki, bieliznę i obuwie poleca

J. Urbankiewicz,
Wilhelmowski plac Nr. 4, I. piętro.

Pomarańcze! Pomarańcze!

piękne purpurowe pomarańcze, mesyńskie cytryny, kasztany, rozmaite owoce i łakocie, wszelkie marynaty, wędliny, śledzie, flądry, sardynki à l'huile, astrachański wielkoziarnisty kawior e. t. c. poleca [987]

Jan Kerber.

NB. Obstalunki na prowincyą wykonują się jak najakuratniéj.

Skład mój
koniczyny czerwonéj, koniczyny białéj, lucerny, tymotki rejgrasów
i wszystkich innych **nasion polnych** jest obecnie dobrze asortowany dla czego go do łaskawego uwzględnienia polecam. (974)

S. Calvary
Poznań, Rynek 100.

Białéj wirgińskiéj

kukurudzy

koński ząb nadszedł pierwszy mój ładunek w wybornym gatunku parowcem „Silesia" (973)

S. Calvary, Poznań,
Rynek 100.

Handel szkła szybowego, szklarnia i fabryka ram

M. Nowickiego & Grünastla

Poznań Jezuicka ul. Nr. 5.

poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii Liszwy i rozety do firanek. Obrazy na płótnie i na papierze. Obrazy Matki Boskiéj Częstochowskiéj na płótnie i blasze. Lichtarze żelazne całe złocone, baldachimy, chorągwie, kierce, krzyże ołtarzyki do noszenia, figury na Bożemęki, cmentarze. Nadto oprawia obrazy i podejmuje się wszelkich robót szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich. (782)

Mam na sprzedaż

1. **Karetę** na cztery osoby, na wolnych osiach z kuframi i górną walizą (czyli górnym kufrem). (976)
2. **Karetę** na dwie osoby.
3. **Gik,** na przodku pańskie siedzenie a wtyle dla stangreta
4. **Krakuskę** (czyli kujawkę).

Zygmunt Maciejewski
powoźnik
w Gnieźnie.

Cygaretka indyjskie

[Canabis indica]

pp. Grimault & Comp.,
aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiéjby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone w Francyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw téj słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można **w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza w Warszawie** w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa. (6)

Poliklinika

dla chorujących na nerwy i umysł
Drezno, Sidonien-Strasse 3.

Epileptyczni

(mający wielką chorobę)
znajdą uzdrowienie. (144)
Sposób leczenia nowy i właściwy.

Dr. Knorr,
pozasłużbowy lekarz sztabowy.

Dr. CHABLE, ulica Vivienne 36, w Paryżu.

DÉPURATIF du SANG Syrop ten leczy **chrosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.** [28]

POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.**

KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SIROP Z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **agnoryc, uraty nasienia** i **upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. **W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.**

Świeży oléj (lniany) do potraw
poleca jak najtaniéj [988]
Adolf Asch,
Rynek 82.

Egzamin wolontaryuszów. Nowe kursa rozpocz. się 12. paźdz. Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła św. Pawła. Poznań. (176)

Dr. Theile.

Dr. Pattison'a

wata przeciw podagrze

uśmierza natychmiast i leczy (257)

podagrę i reumatyzmy

każdego rodzaju, jako to: bóle w twarzy, piersiach, gardle i ból zębów, podagrę w głowie, rękach kolanach, darcie członków, bóle w grzbiecie i udach. (H. 61)

W paczkach po 1 marce i pół paczkach po 60 fen. u pani **Amalii Wuttke** Wodna ul. 8/9

Kapitały (181

są do wypożyczenia na dobra rycerskie **bezpośrednio** po Ziemstwie kredytowém i na domy tutejsze w bezpieczném miejscu przez

Gersona Jareckiego,
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

Petroleowe maszyny do gotowania

najnowszéj konstrukcyi, nie wydające najmniejszego czadu, wraz z należącemi do tychże naczyniami, a zwłaszcza wiedeńskiemi maszynkami do gotow. kawy, parzenia herbaty etc. w rozmaitych wielkościach poleca (913)

W. Trąmpczyński
handel żelaza
w Nakle.

Rysunki i cenniki rozsyłam na żądanie bezpłatnie. —

EN GROS — EN DETAIL.

Petroleowe

machiny do gotowania

najnowszéj konstrukcyi wraz z należącemi do nich naczyniami u

S. J. Auerbacha.

Cenniki i rysunki przesyłam na żądanie.

Jabłonie i grusze

w kilku tysiącach, uszlachetnione ma na sprzedaż nauczyciel w **Zbrudzewie** pod Śremem. (856)

Szczepy jabłkowe,

gruszkowe i śliwkowe wysokopienne, również takowe karły w najwyborniejszych gatunkach. Jabłonie, grusze, tereśnie, śliwki, brzoskwinie, aprykozy, winogrona i figi, rodzajne egzemplarze w donicach, także i truskawki w najlepszych gatunkach. (975)

Kasztany i kanadyjskie topole na aleje, świerki i inne do ozdoby służące drzewa, krzaki etc. etc. nabyć można w Dominium **Kotowo** pod **Grodziskiem.**

Szanowni reflektujący zechcą się zgłosić do ogrodnika **Schreiber.**

Dominium Czeszewo pod Gołańczą **wydzierżawia** od 1 kwietnia 1875 r. na swém jeziorze

rybołóstwo

tak latowe jak zimowe na lat sześć i to plus licitando. Jezioro ma wielkości przeszło 600 m. m. O warunkach dzierżawnych dowiedzieć się można w administracyi dominialnéj; termin licytacyjny wyznaczony na dzień **22 marca 1875 r.** (749)

P. Libelt.

Ośm sztuk wołów

opasowych w **Dominium Swinarki** pod Kleckiem sprzedane już zostały. (934)

Korzystna (950)

dzierżawa wsi

przeszło 2,000 mórg mającéj jest natychmiast do odstąpienia. Od kolei oddalona ta wieś milę, od Poznania pięć mil. Do objęcia takowéj potrzeba mniéj więcéj **20,000** talarów. Nadmienia się, że po ukończeniu teraźniejszego kontraktu z łatwością można wziąść rzeczoną dzierżawę na dłuższe lata.

Bliższe wiadomości na zapytania **Z. Z. Z.** poste restante Granowo.

Nad Zakrystyą kościoła farnego jest

mieszkanie, [485]

złożone z obszernéj sali i dwóch pokoi do wynajęcia. Bliższa wiadomość u organisty p. **Trynkowskiego.**

Strzelecka ulica Nr. 20,

mieszkanie o 4 małych pokojach na IV. piętrze **za 80 tal.** zaraz do wynajęcia. (596)

W dwupiętrowym domu mieszkalnym, położonym w Trzemesznie przy Rynku pod Nr. 160/61 są od 1 kwietnia rb. pod nader korzystnemi warunkami do wynajęcia a) na prawo wielki lokal handlowy, w którym dotychczas prowadzono z najlepszym skutkiem handel towarów łokciowych wraz z pomieszkaniem, remizami, szopą chlerzem, jako też b) na lewo wielki lokal handlowy ze wszystkiemi utensyliami, ze sklepami do prowadzenia szynkowni, destylacyi, handlu towarów kolonialnych, cygar, wina i hotelu z pomieszkaniem, remizami i stajniami. Z powodu stósunków familijnych jest nieruchomość ta natychmiast i po gwarancyą stałych amortyzacyjąc się hipotek za małą zaliczką niżéj taksy przez towarzystwo ogniowe przyjęta i do sprzedania także. Na frankowane zapytania poda żądane bliższe objaśnienia p. **J. Paradies** w Trzemesznie i p. **Rudolf Paradies** w Swarzędzu. (880)

Po angielsku.

Nauki angielskiego języka, konwersacyi itd. udziela (978)

Mrs. Coulman
z Anglii.
Pomieszkanie 38 Młyńska ulica.

Damy chcące swą słabość odbyć znajdą pomieszczenie pod dyskrecyą.

Akuszerka **M. Büttner**
Butelska ul. 21. (969)

Szanownych rodaków proszę o łaskawe poparcie mnie co do zawodu **introligatorskiego.** (970)

(firma:)

Akuszerka **M. Büttner**
Butelska ul. 21.

Na dniu 2go lutego rb. zostawiono u posłstwa hr. Potworowskich przy Wilhelm. No. 13 dwa **baszliki,** jeden czarny aksamitny, drugi sukienny. (967)

Właściciele takowych zechcą je odebrać za zwrotem kosztów inseratu.

Panna wykształcona,

w wieku średnim, poszukuje umieszczenia w zarządzie domowym albo za towarzyszkę we familii lub damy samotnéj gotowa natychmiast zająć toż stanowisko. (857)

Uprasza się o przesłanie zgłoszeń do kupca Wm. **Wierzbickiego** w Gnieźnie.

Polka

z dobrém wychowaniem życzy sobie przy miejsce zaraz albo też od 1 kwietnia w większym dworze do wyręczenia pani albo zarządzania gospodarstwém; prócz tego zna dokładnie krawieczczyznę i popiera się dobrém świadectwem znanego w Księstwie Państwa E. Wskaże Eks. Dzien. Pozn. pod Nr. **972.**

Nauczycielkę Polkę, biegłą swoim zawodzie muzykalną, znającą gruntownie język francuzki i niemiecki, wolną od 1 marca r. wskaże Eksp. Dziennika Pozn. pod Nr. 9[illegible]

Uczeń

znajdzie pod pomyślnemi warunkami natychmiast umieszczenie u (920)

S. Witkowskiego jun.
Wilhelmowska ulica Nr. 8.

Kamerdyner

z dobremi świadectwami żonaty jedno dziecko z małemi wymaganiami poszukuje miejsca 1 kwietnia lub 1 lipca rb. Adres post. **J. N.** Leszno. (980)

Młody człowiek,

bez względu na wyznanie, mówiący dokładnie **po polsku,** który przez lat kilka czynny był jako subjekt w handlu towarów płóciennych i białych znajdzie w znacznym handlu rzeczy branży w Wrocławiu pod pomyślnymi warunkami na Wielkanoc roku bieżącego uwieszczenie. (89[illegible])

O łaskawe oferty uprasza się pod literą **G. R. 105** franko postlagernd Wrocław.

KUCHARZA

trzeźwego i biegłego w swym zawodzie, ale tylko takiego, co już w większych restauracyach pracował, poszukuje (957)

Bukowiecki
w Berlinie, Mittel Str. 12.

Ogrodowego,

kawalera, dobrze swój zawód znającego, poszukuje od 1 kwietnia dominium **Sławoszew** p. **Kotlinem.** (8[illegible])

Zawakowało miejsce Elewa gospodarczego w Wróblewie p. Wronkami, które może być zaraz zajęte. (968)

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebiński) w Poznaniu.